

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. 1 w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicę o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 56137.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY”

rozpoczyna od Nr 6-go druk najlepszej i największej powieści

Josepha Conrada (Korzeniowskiego)

p. t. NOSTROMO

w świetnym tłumaczeniu Stanisława Wyrzykowskiego

Powieść ta, będąc koroną twórczości wielkiego pisarza, łączy fascynujący temat, „z morskiego pobraża” z głębokim ujęciem i niepospolitym artystycznym znakomitem prozy, której walory zostały w przekładzie w całości utrzymane.

Prenumeratę w wysokości 7 zł. miesięcznie (z przesyłką zł. 7.50) przyjmuje Administracja „Tygodnika Ilustrowanego”, Warszawa, Zgoda 12, wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji oraz księgarnia Tow. Ruch.



Jadzia Duboniewiczówna

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła dn. 6 go lutego 1925 r. w wieku lat 16.

Przeniesienie zwłok z kaplicy 8 go Jakóba do Kościoła Sw. Jakóba odbędzie się dn. 8 go lutego o godz. 6-ej wieczór.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dn. 9 go lutego o godz. 9 rano, posmem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim.

O czym zawiadamiają

RODZICE, SIOSTRA I BRAT.

ZA SPOKOJ DUSZY



Witolda Bociarskiego

odbędzie się w rocznicę śmierci we wtorek 10-go lutego nabożeństwo żałobne w Kościele po-Bernardyńskim o g. 9-ej rano.

O czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego

ZONA I SYN.

PREMJERA

PREMJERA

SZOPKA AKADEMICKA

t. ZW. BETLEJKI WILEŃSKIE

od poniedziałku dnia 9-go lutego codziennie

przez czwartków i sobót w lokalu OGNISKA AKADEM.

PRZY UL. WIELKIEJ 24.

14 Początek o godzinie 8-ej min. 15 punktualnie.

Na rzecz najbiedniejszych rodzin m. Wilna, Opieka tychże rodzin urzędza

Herbatkę taneczną z koncertem

dnia 10-go lutego o godz. 9-ej wiecz. w Sali Tow. Kresowego ul. Zawala- na Nr 1,

na którą zaprasza uprzejmie Komitet. Wejście 3 zł.

Sejm i Rząd.

Uposażenie pracowników komunalnych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu uposażenia urzędników samorządowych do uposażenia pracowników państwowych uznane zostało przez niektóre pisma za pogarszające warunki bytu urzędników samorządowych.

Wobec tego stwierdzić należy, że ma to miejsce w stosunku do tych tylko pracowników, którym Rady Miejskie i samorządy ziemskie przyznawały uposażenie wyższe od odnośnych stopni służbowych. W szczególności chodzi o te wypadki, gdy Rady Miejskie przyznawały swoim Prezydentom (Burmistrzom) pobory wyższe od poborów Prezesa Rady Ministrów, a stałym pracownikom pobory IV i III kategorii urzędników państwowych. (A.W.)

Zmiany Peselskie.

Z kół dobrze poinformowanych otrzymujemy wiadomość o zamiarze odwołania p. Patka z Tokio, który na tem stanowisku odznaczył się szczególną nieudolnością. Sojusz japońsko-bolszewicki i inne przestąpienia polityczne na Wschodzie wymagają obsadzenia tamtejszych placówek przez najtęższe siły dyplomatyczne. W tym kierunku też przywidywane są dalsze zmiany.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką, jaka się ukazała w prasie, że „Rząd Polski chce obdarzyć obywatelstwem pół miliona żydów rosyjskich” ministerstwo spr. wewn. wyjaśnia, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywiście wistocie. Wymieniona w powyższej notatce wiadomość Pata dotyczy rozpatrywanej obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych przy współdziałaniu utworzonej przy Prezydium Rady Ministrów ko-

KRAJOWE PRODUKTY ZDROJOWE,

znane oddawna, wypróbowane w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i we Lwowie.

„Naturalna Morszyńska Sól Gorzka” (w słołkach)—zastępuje w zupełności sól Karlsbadzką i Marjensbadzką.

„Naturalna Morszyńska Woda Gorzka” (w butelkach)—zastępuje zupełnie zagraniczną wodę przeczyszczającą, jak: Franciszka Józefa, Apenta, Hunyady Janos i t. p. świeżo przygotowane i znacznie tańsze od zagranicznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach. Skład główny na Wilno w Aptecznym domu handlowym W. Charytonowicz i S-ka ul. Wielka 58.

797

Dla naszych prenumeratorów!

PREMIUM NADZWYCZAJNE!

Wybór poezji Wł. Syrokomli, wydanie 1923 r. przygotowane przez d-ra St. Cywińskiego. Trzy okazałe tomy (cena księgarska 10 zł.) dla prenumeratorów „Dzien. Wil.” za 3 zł. (z przesyłką na prowincję 4 zł.)

Ilość egzemplarzy ograniczona!

miejsi legislacyjnej dla Ziem Wołodnich kwestji przyspieszenia stwierdzenia obywatelstwa ludności osiedzonej na ziemiach wschodnich, a której obywatelstwo polskie przysługuje z samego prawa.

Za chore konie dymisja.

W związku z poruszoną w ostatnich dniach sprawą dostarczenia chorych koni komendzie P. P. woj. Wołyńskiego przez komendę P. P. woj. Białostockiego, p. wice-minister spraw wewnętrznych Smolski wezwał do Warszawy obydwóch wojewódzkich komendantów P. P. z Wołynia i z Białostoku. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń komendant główny P. P. p. Borzecki zawiesił w urzędowaniu komendanta P. P. woj. Białostockiego p. Stefana Chluskiego.

Rokowania z Węgrami.

Rozpoczęły się dnia 6 b. m. w Budapeszcie ministerstwie handlu rokowania gospodarcze między Węgrami a Polską.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

WARSZAWA, 7.II. (A. W.).
Warszawska giełda urzędowa z dnia 7.II. Franki francuskie 28,02, Przekazy: New-York 5,18 1/2, Londyn 24 83 1/2, Paryż 28,02, Wiedeń 7,80 1/2, Praga 15,34 1/2, Włochy 21 57, Belgia 26,69, Szwajcaria 100,15, pożyczka konwersyjna 5,00, złota 7,90 — 8,00, dolarowa 3,80, kolejowa 8,80 — 9,00. Tendencja słabsza.

Akcie: Bank Handlowy w Warszawie 6,75 — 7,75 — 7,60, Bank Związku Spółek Zarobkowych 10,25

—10,50, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 4 50 — 5,00, Rudzki 1,60 — 2,00 — 1,95, Ostrowieckie 8,35 — 8,90 — 8,75, Starachowice 2,28—2,60—2,55, Cegielski 0,78—0,78—0,85. Tendencja mocna.

Uprawa tytoniu.

Min. spraw wewnętrznych zwróciło się do pp. wojewodów, delegata rządu w Wilnie i p. komisarza rządu m. st. Warszawy z następującym okólnikiem:

„W myśl postanowień ustawy o monopolu tytoniowym, uprawa tytoniu przez osoby prywatne, nawet dla własnego użytku, jest zakazana i podlega karze jako przestępstwo skarbowe.

Zakaz ten podany został do wiadomości publicznej obwieszczeniem Dyrekcji Pol. Monopolu Tytoniowego z dnia 17 stycznia 1924 roku.

Pomimo jednak tego zakazu wiele osób uprawia w dalszym ciągu nielegalnie tyton, wyrządzając przez to znaczne szkody skarbowi państwa.

W celu przeciwdziałania powyższemu nadużyciu, M.S.W. poleca, po porozumieniu z min. skarbu, wydać zarządzenia, aby organa policji, w razie zauważenia lub ujawnienia nielegalnej uprawy tytoniu, zawiadomiły o tem natychmiast właściwe władze skarbowe lub ich organa wykonawcze, w razie zaś nieobecności takich organów wykonawczych władz skarbowych na miejscu, zabezpieczali w razie potrzeby dowody rzeczowe i kierowali następnie sprawy, po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego, do władz skarbowych w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dz. „Nadbrzeżnej”, w niedzielę dnia 8-go bm. o g. 5 1/2 w lokalu przy ul. Mostowej 16, odbędzie się kolejne zebranie Koła, z referatem redaktora J. Obsta.

Koło dz. „Snipiszki”, w niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 12 1/2 popoł. odbędzie się wycieczka do Archiwum Państwowego.

OKAZJA!

DRZEWO OPAŁOWE

popilowane i poszcpane (dł. polan 12 lub 8 werszków) — dobra sucha sosna z domieszką brzozy po cenie zn. niższej

(wyprzedaż zapasów)

za 1/4 sążnia 25 złot., 1/2 sążnia 50 złot., 1 sąż. 100 zł. łącznie z dostawą na dziedziniec. Zamówienie wystarczyć pismienne lub osobiste p.g. adr. 604—0

Wielka 22, Kawiarnia Rożnowskiego.

WYPRZEDAŻ MEBLI

po pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuch. i części pojedynczych. S. Anceletowicz, Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—2

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj o g. 4-ej popołudniu po cenach najniższych „Pan Naczelnik... to ja” farsa Money'e'a.

O godz. 8-ej wiecz. Występ Karola ADWENTOWICZA „Prokurator Hallers” sztuka Lindan.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dzisiaj po raz drugi „MARJETTA” Operetka Kollo. Początek o godz. 8-ej wiecz.

(Od własnego korespondenta.)

Plotka o zamachu na Prezydenta Rzplitej.

Wczoraj po mieście w godzinach popołudniowych rozniósł się wieść, iż jakoby jakiś żyd usiłował dokonać zamachu na p. Prezydenta. Niezwłocznie zasięgnięliśmy wiadomości, które przedstawiają rzecz jak następuje:

Wczoraj o godz. 1 po południu gdy samochód p. Prezydenta Rzeczypospolitej przejeżdżał Alejami Ujazdowskimi jakiś wysoki czarnobrody i czarno ubrany 40-letni żyd wymachiwał kulakami i czynił jakieś tajemnicze gesty.

Żydem owym zajęła się policja polityczna, która ustaliła, iż nazywa się Izrael Rozenewajg, pochodzi z Rosji... i zdradza objawy obłąkania. Rozenewajga odesłano na kurację do szpitala psychiatrycznego.

Konferencje premjera.

Prezes rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj p. Steckiego posła ks. Czetwertyńskiego w sprawach rolnych i ministra pracy pana Sokala w sprawach związanych z budżetem ministerjum pracy.

Realizacja pożyczki amerykańskiej.

Dowiadujemy się, że pożyczka amerykańska dla Polski będzie podpisana przez posła naszego w Waszyngtonie p. Wróblewskiego dnia 14 b. m.

Pierwsza rata pożyczki w kwocie 25 tys. dolarów ma być wpłaconą 18 b. m.

Odwołanie posła.

Wzwołany służbowo przybył do Warszawy poseł polski w Rydze p. Aleksander Ładoś, który podobno będzie odwołany.

Zaprzeczenia N. P. R-owców.

Prezes klubu parlamentarnego N. P. R. poseł Popiel złożył wczoraj sprawozdanie dziennikarskim w Sejmie następująco oświadczenie:

„Od dłuższego czasu w prasie polskiej pojawiły się pogłoski na temat kombinacji międzypartyjnych w sejmie i udziału w nich klubu N. P. R. Ostatnio znówu pisano o tworzeniu się centrum z udziałem N. P. R. obok Ch. D. i Piasta i o pertraktacjach jakie w tej sprawie mieli prowadzić przedstawiciele N. P. R. z p. Korfantym i Witosem. Informacja ta uzupełniana pogłoskami o temat rozłamu jaki miał powstać w łonie klubu parlamentarnego N. P. R. między posłami Wielkopolskimi, a posłami pochodzącymi z byłej Kongresówki.

Wobec powyższych pogłosk pragnę jak najkategoryczniej stwierdzić, że niema w nich ani słowa prawdy.

Okradzenie posła francuskiego w Moskwie.

W noc do apartamentów prywatnych posła francuskiego w Moskwie p. Herberta'a zakradli się złodzieje. Złodzieje spłoszeni zdolali ukraść tylko drogocenne futro małżonki posła. Według oficjalnego komunikatu poselstwa żadne dokumenta nie miały zginąć.

W obronie czci i honoru oficerskiego.

Czytelnicy nasi pamiętają niewątpliwie sprawę por. Haukego, który znieważony dotkliwie przez aroganckiego żyda na jednej ze stacji w Malopolsce, zareagował czerpiąc bronią palną. Por. Hauke odany został pod sąd za zabójstwo.

Sprawa ta rozpatrywana była w swoim czasie w sądzie wojskowym we Lwowie, który porucznika H. uniewinnił. Wobec protestu prokuratora wczoraj sprawa ta była przedmiotem obrad w Najwyższym Sądzie wojskowym, który po ponownem rozpatrzeniu sprawy wyrok uniewinniający zatwierdził, uznając, że por. Hauke działał w koniecznej obronie czci osobistej.

Sensacyjne aresztowanie urzędnika ministerjum spraw zagranicznych.

Władze sądowno-sledcze prowadzą sprawę o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Nici tych badań doprowadziły wczoraj do jednego z biur ministerjum spraw zagranicznych. Sędzia sledczy na skutek pewnych obelżających danych zaarrestował urzędnika ministerjum p. Litauera.

Fakt ten wywołał silne poruszenie w łonie czynników rządowych, znających Litauera i spowodował interwencję u ministra sprawiedliwości. Po zaznajomieniu się bliżej ze szczegółami sprawy minister sprawiedliwości polecił Litauerowi z aresztu zwolnić.

Litauer za czasów okupacji niemieckiej brał czynny udział w życiu organizacyjnym społecznym i politycznym Łodzi i Warszawy, a następnie przy organizacji urzędów w Polsce. W późniejszych latach pracował w placówkach zagranicznych polskich między innymi w Berlinie, Charkowie i Moskwie.

Z Moskwy został w końcu roku ubiegłego odesłany do centrali.

Apetyty litewskie.

KROLEWIEC, 7.II. (Pat.) W obszarze Kłajpedy i Tyłty obiegają pogłoski, że najdalej w ciągu dwóch lat Tyłta zostanie zajęta przez litwinów. Piśma litewskie w Kłajpedzie wzywają, aby doehowano wierności pozostałym w Niemczech brać litwinom. Litwini tyłtycey wysuwają żądanie otrzymania

nia własnych duchowych, a nie nadsyłanych im z Niemiec „Königsberger Allgemeines Zeitung“ zaznacza, że w szkołach litewskich używane są mapy, na których granica Litwy przebiega wzdłuż rzeki Dejmy w pobliżu Królewa aż do miasta Goldap.

Sprawy gdańskie.

GDANSK, 7.II. (AW). Nastroj wśród rzesz robotniczych jest coraz bardziej podniecony. Przyczynia się do tego wzrost bezrobocia wywołanego przez przesilenie pogłębiające się w skutek nieodpowiedzialnej polityki gospodarczej i

złych stosunków z Polską. GDANSK, 6.II. (Pat.) Z powodu zbyt małej frekwencji zwiędających Targi. Zarząd Targów obniżył ceny wstępu z 6-ju na 3-y guldny. (I darmo nie pomoże! Prz. Red.)

Uniewinnienie Umińskiej.

PARYŻ, 7.II. (Pat.) Sąd po pięciominutowej naradzie wydał

jednomyslnie wyrok uniewinniający Stanisławę Umińską.

Herriot jedzie do Londynu.

PARYŻ, 7.II. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien“ jest rzeczą możliwą, że po otrzymaniu odpowiedzi angielskiej w sprawie długów Herriot i Clemental udadzą się do Londynu celem omówienia środ-

ków mogących doprowadzić do słusznego rozwiązania kwestji. Wedle informacji dziennika miałyby być przy tej sposobności poruszona również sprawa bezpieczeństwa.

Doniosłe rozporządzenie.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jest jednym z najcenniejszych pism. Zaglądają do niego urzędnicy, wyszukując w nich przepisów, odnoszących się do spraw ich resortu; czasami weźmie go do ręki prawnik, lecz dla przeciętnego inteligenta polskiego Dziennik Ustaw jest wydanietwem nieinteresującym.

A szkoda. Jak żadne inne pismo, Dziennik Ustaw właśnie odbija rozwój życia państwowego Polaków. Znajdzie w nim obfity materiał do przemyślenia i podjęcie do pracy pro publico bene każdy, kto nie jest obojętny na sprawy publiczne.

Bez echa i wrażeń przeszliżnęło się w Nr. 8 Dz. Ust. poz. 33 rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 7 stycznia 1925 r., zawierającego przepisy o wykonaniu i to już bardzo rygielnie, jak wiadać z treści rozporządzenia, ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o organizacji szkolnictwa (Dz. Ust. z 1924 r. Nr. 79 poz. 766), które swego czasu na posiedzeniu dyskusyjnym w Klubie Narodowym przy udziale jednego z twórców tej ustawy, posła Stanisława Grabkiego, wywołała tak ożywione i podniecone spory.

Rozporządzenie, o którym mowa, nie mówi nic o programie nauczania w dwujęzycznej szkole powszechnej, oddalając tę sprawę do osobnego rozporządzenia. I nadal więcej przy rozważaniu celowości tej doniosłej ustawy będziemy musieli poprzestawać na takich ogólnikach, że szkoła jest wspólna, że ma ona wychowywać do dobrych obywateli Państwa dzieci narodowości polskiej i niepolskiej we wzajemnym szacunku ich narodowych własności i że wykłady mają być dwujęzyczne, z tem, że połowa godzin zostanie przeznaczona na naukę w języku ruskim lub białoruskim. Nie wystarczy to oczywiście dla zdania sobie sprawy o tem, jakie może wydać rezultaty.

Rozporządzenie jednak przynosi rozwinięcie i sprycyzowanie poszczególnych artykułów zasadniczej ustawy, przenosząc ją ze sfery mglistych zapowiedzi na na grunt realnego wykonania. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają mi na omówienie tego rozporządzenia w całości, więc z konieczności zatrzymam się tylko na najważniejszych jej artykułach.

Przedewszystkiem ustalono termin 31 marca b. r., do którego rodzice lub prawni opiekunowie dzieci w wieku szkolnym, t. j. od 7 do 14 lat, mieszkający w gminach przynajmniej z 25 proc. ludności ruskiej, białoruskiej lub litewskiej, mają słożyć deklarację, jakiego języka wykładowego życzą sobie w szkole danego obwodu. Chociaż § 13 rozporządzenia mówi, że istniejące już szkoły zachowują dotychczasowy język nauczania, to jednak wystarczy 40 dzieci niepolkskich, lub 20 dzieci polskich by całkowicie zmienić język wykładowy w szkole, lub też przekształcić ją na dwujęzyczną. Jak widzimy więc w połowie bieżącego roku ma się odbyć w swoim rodzaju plebiscyt, który zmienić może gruntownie topografię językową kresów wschodnich. Gdyby taki plebiscyt został przeprowadzony 8—4 lata temu, wyniku jego moglibyśmy oczekiwać spokojnie. Dział te kilka lat chaosu administracyjnego, niedołężnej walki z bandytyzmem i wyjątkowej, a naogół bezkarnej, agitacji antypaństwowej żywołów wrogich polskości zmieniły nastroj ludności, podrywając w niej wiarę w potęgę i trwałość Rzeczypospolitej.

Ustawa i rozporządzenie składają na barki lokalnych urzędów administracji ogólnej odpowiedzialny obowiązek stwierdzenia nie tylko autentyczności podpisów na deklaracjach, lecz także prawdziwości podanych w nich danych, a więc czy podpisany na deklaracji wraz z dziećmi mieszka w tej gminie, czy jest obywatelem polskim, czy dzieci, o których mowa, żyją, czy są w wieku szkolnym i czy występujący w roli opiekuna dziecka jest do tego uprawniony. Jak widzimy, tylko bardzo su-

mienne i skrupulatne wykonanie tych zaświadczeń przez urzędy gminne zwłaszcza, może zapobiedz nadużyciom, jakich niewątpliwie będą starały się dopuszczać żywoły wrogie polskości. Niestety doświadczenie uczy, że znaczna ilość urzędów na prowincji nie stoi na wysokości zadania ani pod względem sprawności, ani zrozumienia wagi spełnianych przez nie obowiązków. Ktoż nam zaręczy, że nie będą miały miejsca nadużycia ze strony samych urzędników, podobne tym jakie się niejednokrotnie zdarzały przy zapatrywaniu ludności w dowody osobiste, zwłaszcza, że wiele urzędów gminnych, głównie na Połesiu i Wołyniu obsadzili agitatorzy 16.

Ustawa i rozporządzenie w zasadzie słuszne i pożyteczne, jak wiele innych zresztą ustaw polskich są zrebione „na wyrost“. W zastosowaniu do Małopolski wschodniej obaw nie budzą, lecz na naszych kresach, zaludnionych analfabetami, pod względem językowym nie zdeklarowanymi, a więc ulegającymi łatwo wpływom postrojnym i nastrojom chwili, mogą stać się wielce niebezpieczne. Niestety najwięcej zainteresowania i zrozumienia dla sprawy kresów wykazują polowie z Małopolski i oni to, identyfikując kresy wschodnie z Małopolską wschodnią, obdarzają nas ustawami, których wartość na naszym gruncie wydaje się więcej niż problematyczna.

Jest jednak w rozporządzeniu kilka artykułów, które w sposób dobitny i jasny rozstrzygają kwestje nader ważne, a dotychczas dla wielu wątpliwe. § 4 mówi, że publiczne szkoły powszechne, a więc utrzymywane przez Państwo, mogą być tylko polskie, ruskie, białoruskie, litewskie, lub polsko-ruskie i polsko-białoruskie, przytem (art. 15) szkoły ruskie lub białoruskie na mocy zarządzenia kuratora mogą być łączone z polskimi w szkoły dwujęzyczne. § 21 mówi że z chwilą wejścia w życie zasadniczej ustawy, mogą być zakładane państwowe szkoły średnie tylko z językiem wykładowym polskim lub dwujęzyczne polsko-ruskie, względnie polsko-białoruskie.

Rozwinięcie szkoły średniej dwujęzycznej, według rozporządzenia, jest możliwe tylko na gruncie szkoły polskiej, jeśli się znajdzie 150 uczniów, których rodzice sążądają nauki w języku niepolkskim.

Zwłaszcza owe przepisy co do szkół średnich są niezmiernie doniosłe. Nasze władze szkolne, na skutek wyraźnej tendencji obecnej rządu kaptowania żywołów antypaństwowych różnemi ustępowaniami, ciągle noszą się z zamiarami utworzenia nowego państwowego gimnazjum białoruskiego, lub też upaństwowienia którejs z białoruskich szkół prywatnych. Opór zdrowej opinji publicznej przeciwko takiemu zarządzeniu znajduje teraz prawne oparcie. Otworzenie bowiem oddzielnego państwowego białoruskiego gimnazjum byłoby niezgodne nie tylko z duchem omawianych przepisów, ale i z wyrażną literą tego prawa.

Wykonanie przepisów o organizacji szkolnictwa wymaga wielkiej czujności ze strony społeczeństwa. Caveant eives ne quid Republice detrimenti capiat.

Kmiba.

Przegląd prasy.

„Niebywała w dziejach wojna europejska przyniosła ze sobą dużo wyrotowego żywiołu żydowsko — masoniśko — komunistycznego, który od dłuższego czasu systematycznie prowadził w prasie żydowsko — liberalnej walkę z dogmatami Wiary Rzymsko — Katolickiej, mając na oku nie tylko szkodliwy wpływ na duszę, ale niewątpliwie i przygotowanie gruntu, na którym wyrósłby w całej okazałości komunizm“ — pisał „Rozwój“ łódzki od „komitetu tygodnia prasy polskiej“.

„Różni heretycy i wrogowie kościoła i religji Rz. katolickiej, zwolennicy Marxa, zwracają się do nas drogą prasy wyrotowej, budząc w nich najgorsze uczucia egoizmu,

zadrości, nienawiści, i wyraźnie lekceważąc sobie przykazania Boga, które ostrzegają nas: nie zabijaj, nie kradnij, nie znieważaj! Słowem, heretycy i wrogowie religji, wystanicy Moskwy i Berlina, wślazwszy sobie do pomocy żydów — komunistów, rozpoczęli walkę z religją katolicką, mając ukryte zdradziecze zamiary — podkopać w szerokich masach wiarę w Kościół Święty, eo ipso, przygotować grunt do wprowadzenia w całej polsi komunizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Musimy zbudzić w sobie silno postanowienie i nie pozwalać, by nasi wrogowie plugawili nam nasze najświętsze uczucia religijne i gozdzili miazmatami swych zwyrodniałych dusz w nasz Kościół Święty.

Wianismy stanąć wszyscy jak jeden mąż pod znakiem Krzyża i bronić świętych zasad Tego, Który skonał na Krzyżu!

Tylko, że tutaj nasuwają się pewne objekcje, czy dużo znajdzie się pism polskich, które będą chciały i śmiały wystąpić w obronę zasad duszy polskiej. Bo, jak pisał „Goniec Krakowski“.

„Jak mało mamy dziś pism, które chciałyby wskazywać społeczeństwu drogę do pracy państwowej, urabiać opinię do wyższych celów, a jak wiele pism, które wyszukują najłatwiejszą drogę, drogę demagogji, kłamstwa i głoszenia hasel, w same nie wierzą.

Moralną wartość pewnego edytamu prasy zaakcentował doskonale w kulturalnych sejmowych jeden z dziennikarzy krakowskich, którego pismo w dziesiątkach, czy setkach tysięcy egzemplarzy obiega Polskę. W chwili utworzenia rządu Wites-Głabiński, zapytany mianowicie przez jednego z posłów czy będzie popierał ten rząd odpowiedział z rozbrajającą szczerością:

— Panie kolego, ja żadnego rządu popierał nie będę, bo to byłoby zarządzeniem prenumeraty. Publiczność lubi, gdy dziennik chwasta rząd i wtedy tylko taki dziennik może liczyć na wielką ilość czytelników.

Ten dziennikarz jest wymownym dowodem tej moralności, jaka w ostatnich latach zapanowała w publicystyce“.

Bądźmy niedyskretni: ten dziennikarz, to osławiony „Kurjer na jutro“, który woli podawać „matrymonjalne“ ogłoszenie w rodzaju „sprzedam nazwisko“ lub „oznać się z panną z przeszłością“, niż walczyć o jakies tam ideały.

Sosnowicka „Iskra“ porusza bardzo ważny, a tak bardzo zaniedbany temat w publicystyce polskiej, to znaczy emigrację polską w Ameryce.

„Społeczeństwo polskie mało stosunkowo interesuje się obywatelstwem Polaki, jak od osiemdziesięciu z górą lat wytworzył się w Stanach Zjednoczonych i obecnie przedstawia poważną wartość narodową nie tylko przez mechaniczną ilość czterech milionów Polaków, żyjących pod gwiazdkistym sztandarem, ale przez wpływ polityczny i gospodarczy, jakie może wywrzeć na korzyść swej duchowej ojczyzny, Polski“.

Cztery miliony! To znaczny ludność dwóch niezawisłych państw — nadbałtyckich! A tymczasem my, metropolja i Macierz prawie, że o nich nie wiemy, zastawiając ich na łup wynarodowienia.

„Obecnie, jak donoszą z Chicago, ma się zebrać w tej sprawie Kongres Wychodźstwa Polskiego w Ameryce, w którym mają wziąć udział wszystkie dotąd bardzo kłótlive partje polskie. Nawet organ socjalistów polskich, chicagowski „Dziennik Ludowy“, mówiąc o potrzebie zwołania Kongresu, tak rezumuje:

Trudno się przeciwstawić bądź co bądź naturalnemu prądowi asymilacji, ale można jednak zachować Polaka w obywatelu amerykańskim. Trzeba mu jednak odświeżyć polską duszę... Skoordynowanie wszystkich wysiłków w tym kierunku musiałoby dać dodatnie rezultaty i miałoby doniosły wpływ na zachowanie polskości.

Społeczeństwu polskiemu los naszych rodaków zamorskich nie może być obojętny. Obowiązkiem naszym jest przy wszelkiej sposobności przypominać się do utrwalenia związków duchowych, gospodarczych i politycznych z Polonją amerykańską“.

„Oporni“.

SERGO KURULISZWILI.

O, POLSKO...

Kocham Twój brząsk, brząsk cichy, zadumy...
 Tęsknię srebrnych gwiazd, i serne szepoty wód;
 Kocham Twych myśli lot, szumiący rozdzierany,
 Kocham poranku dźwięk; Twych oczu smętek — cud...
 I tam gdzie zamku szczyt patrzy w przepastny zdrój
 O dawnej sni potędze, o dawnej mocy blasku
 Gdzie legendy żywoty chram, rycerski toczy bój
 Padają rosą łzy, i giną w słotym piasku.
 Gdzie matka synów swych oddaje w mogił ciebie;
 Gdzie Mickiewicza grób, Kościuszki ziemia święta...
 Gdzie muza natchnień Twych, śpiewała wieczną pieśń
 A przeszłość czuwa wciąż, w królewski dźwięk zaklęta.
 Polsko! do Ciebie, z gór płomiennej mej Kolchidy
 Niosę braterski dar, słoneczny niosę zew:
 Jam spoczął w cieniu Twym, tu kryje mary, zwiady,
 I cicho nucę swój, wygnańczy tęskny śpiew...

Tys złotostrunna liwę trąciła ręką Twą,
 Dawno zagasty jęk zbudziłaś w sercu mem
 Jam w walce ożył znów, rozkwitła duszą ma
 Nęci mnie Twoja dal, mami czarownym snem.
 Ty czujesz serca smęć, gdy żal wisi mgłą
 Ojczyzny miłość żar, Tyś roznieciła w snach,
 Niechaj marzenie trwa, niech-bań o Tobie trwa,
 Niech dalej tonie noc w lazuw sinych skrach...
 Zanim odrzucę pręca, stargano więzy swe,
 Zanim wolności błysk, rozjaśni mą Kolchidę,
 Zanim powstanie pieśń, jak morze groźne, ste,
 Wzywam Cię ręką bladą, i do Ciebie idę...
 A Ty Polsko, wygnańców odwieczna osłono,
 Słyszysz mój głos, szalony, nieśladany?
 O pojmij pieśń, poety pieśń wzgardzoną?
 Wołam do Ciebie, zdala, wędrowiec nieznany...

Gdy ze słuszną damą mówimy o laureacie nagrody Nobla w roku ubiegłym Władysławie Reymontcie, to wśród prac jego nie zapominały wymieniać: „Z ziemi chełmskiej”. Utwór ten nie może być do objętości nawet w porównaniu z „Chłopami”, ale bez przesady, pisany on był sercem i iza mi i choć może autor nie przywiązywał wielkiej wagi do tego dzieła, to jednak kiedyś dla historyków naszych będzie ono materiałem, którego pominąć nie wolno będzie przy spisywaniu dzieł „Martyrologji unickiej”. Zasiłki Reymonta jest to, że opowiadane twórczości wieści uchwycił jakby w formę, utrwalił je, a tem samem ocalił od zatracenia w niepamięci. Ze nadał im cech istotnych faktów, a nie plotek niesprawdzonych. Ze na światło dzienne wyprowadził imiona tych maluczkich w hierarchji społecznej, nie zdających sobie nawet sprawy, jak wielkimi bohaterami narodowymi byli oni w swem ślepiem, nierozumującym, nie idącemu na kompromisy, nie dającym się, ani nęstrząsyć, ani przekupić, przywiązaniu do świętej wiary katolickiej.

Jeśli w walce z przemocą niemiecką na rubieżach sachednich chludnie zapisały się „Dzieci Wsze-sińskie”, to aż pieśniarka nasza narodowa Konopnicka ucieła się „Rota”, która potem stała się miała hymnem ogólnonarodowym. Jeśli „Wód Drzymały” fotografie roznieśli po całym świecie. To jakich „choraków”, jakich piór mistrzowskich, jak długich filmów kinematograficznych trzeba, by godnie uczcić mieszkańców Drelowa, Pratulina, Potulicz, masakrowanych przez śpiaczkę rosyjskich z gubernatorem Gromeką, specja lista od wybierania zębów na czela.

A potem ta pajęcza się popów i bandarmów, komisarzy i naczelników, pisarzy i naukowców, która osnuwała życie każdego z tych „uporstawużeniach”, w wierze ojców swoich. Ile cichych dramatów, ukrywanych tragedji, pochłonyły ciemności noocy, gdy wykopywano zwłoki drogich osób z ementarsa prawosławnego, aby je przenieść na ementarsa katolicki? Ile kochających serc dających do połączenia się na wspólną do-

czesną drogę „Krakowskim ślubem” i przekradających się przez kordony straży, rozdzielili na wielki kula karabinowa?

Ile sponiewieranej godności kobiecej, ile zapora się siebie, jako żony i matki, pociągały za sobą te „nielegalne” w oczach władz maseństwa, gdy „leń dzieć” urzędownie były tylko „jej dziećmi” — „bękartami”?

Który prawnik był w stanie zorientować się w sukcesyjnych prawach tak zorganizowanych rodzin?

Jakiego zbiorowego wysiłku, organizacji, bezwzględnej karności i dochowania tajemnicy trzeba było dla postawienia w ciągu jednej noocy dość sporego drewnianego kościołka?

A potem — już po ogłoszeniu „aktu tolerancyjnego” przez upokorzonego w japońskiej wojnie cara rosyjskiego — jakich świetlnych farb użył należało, by opisać radość tych tysięcy ludzi przystępujących jednego dnia do uroczystości chrztu świętego, ludzi nieraz dorosłych, a nigdzie nie zapisanych, nie chrzestnych? Tych masowych ślubów? Tych też podrostków między 14 a 18 rokiem życia, którzy nie mogli razem z rodzicami przyjąć katolicyzmu i byli w dalszym ciągu oddani na udękę pasterskich upominań i pouczeń nienawistnych im popów?

Czyż trzeba dodawać, że cała reszta w przeciągu paru dni masowo zdeklarowała się przy łacińskim obrządku, uciekając od unji, a szczególnie prawosławia, które

im tyle męczeń i nieszczęść przyniosło?

To nasi „oporni”, „unicy”, z ziemi Chełmskiej, Podlaskiej, Siedleckiej, których krwawe i oplakane dzieje głosłem echem odbiły się w całym świecie katolickim i skłoniły Ojca św. Piusa IX do wydania specjalnej encykliki „Omne sollicitudinem” w dniu 18 maja 1874 roku. Ukazała się ona wkrótce po rzezi w Drelowie (17 stycznia 1874 r.) i w Pratulinie (24 stycznia 1874 r.), a odniosła tylko taki skutek, że car za namową żony Marii Aleksandrowny wydał ukaz „O dobrowolnem zjednoczeniu się unitów z cerkwia prawosławna”, co zostało oficjalnie ogłoszone ludowi dnia 24 stycznia 1875 roku. Jak się ta ceremonia odbywała w Białej Podlaskiej opisyje tygodnik „Podlasiak” z dn. 25.1—1925 r.

W oznaczonym tedy dniu zjechał do Białej gubernator z Siedlee Gromeka, aby tutaj sprowadzonym gwałtem delegatom gmin i parafji oraz 28 księżom unickim odstępować od wiary, z arcyprzewrotnym Liwczakiem, proboszczem kościoła po-Bazylijskiego (przemienionego już wówczas na cerkiew prawosławna) oznajmić, że car najmilej zezwala na przyłączenie 45 parafji unickich do prawosławia. Na uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez archierejsza Joannijusza z Warszawy, Liwczak wygłosił kazanie, o którym Joannijusz wyraził się: „grażł swolocz”, a wojejkowi rezjanie: „durak, podleć, swinja”. Nie było to kazanie — lecz uliczna mowa, naszpikowana naj-

brudniejszymi i najwstrętniejszymi wyrażeniami przeciwko Polsce, panom, księżom, kościołowi katolickiemu, św. Józefowi i Unji. Między innymi mówił on, że „prawosławny książę Radziwiłł stał się zdrajcą prawosławia i narodu rosyjskiego, przesładował duszowieństwo rosyjskie, wybudował w małym rosyjskiem miasteczku (w Białej) trzy kościoły, wprowadził mnichów łacińskich, przywiósł mniemane szczątki przesładowcy prawosławia Józafata... słowem, że ten przeklęty Radziwiłł zawłókł z sobą w sam środek tutejszego cyrkołu rosyjskiego narodu i zbudował niby to na wieczny czas przybytek zachodniego fanatyzmu, Satyzacji i Polski”.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, lud głuszym pozostał na to wezwanie i trwał w swym uporze przez długie lata, aż go z pod diont ciemności uwolniła wielka wojna wszechświatowa. Dziś upływa 50 lat od chwili zniesienia Unji przez ukaz carski, a zarazem od oficjalnego uprawnienia wszystkich bezprawi sługusów carskich, jakie odtąd ze wzmożoną siłą posypały się na nieszczęśliwych „opornych”.

A jakie one być musiały, to świadectwem najlepszym mogą być słowa Papieża Leona XIII, który pielgrzymce polskiej w Rzymie, prosząc o dane jakiej relikwji, odpowiedział mniej więcej temi słowy: „Na co wam relikwje? ziemia wasza jest tak przesiąknięta krwią i łzami, że jeśli weźmiecie grudkę jej i ściśnięcie palcami, to krople krwi się ukaza. Oto wasze relikwje”. I w obronie tych świę-

tości ginęli „oporni” od kul karabinowych. Marnieli po więzieniach i na wygnaniu, w stepach południowej Rosji i tajgach Sybiru. Aż wreszcie doczekali się końca tej udręki i powoli dźwigają się z ruin materialnej. I dlatego może słusznem jest przypomnienie redakcji „Podlasia” o obowiązku spłacenia długu narodu w stosunku do jednej ze swych części. Trudno tu mówić, w jakim kierunku powinna rozwinąć się akcja. Sądzili byśmy, że przedewszystkiem w kierunku naprawienia, o ile się da, krzywd materialnych, jakich przesładowani unicy doznali ze strony rządu rosyjskiego, konfiskującego ziemię nawracanym siłą na prawosławie. Zwrot, jeśli możliwe, zabranych ojcowizn prawnym sukcesorem, ewentualnie zapotrzenie ich odpowiednim nadziałem z gruntów państwowych, to prosty obowiązek uczciwości Rządu do skrzywdzonych własnych obywateli. Dalej wnieśliśmy choćby skromnych obelisków z odpowiednimi napisami w historycznych miejscowościach, pamiętnych z krwawych rzezi, byłoby naczem stwierdzeniem wobec szerokiego masu ludu, jakim okiem społeczeństwo polskie patrzy na bohaterkie wysiłki ich ojców i dziadów.

I wreszcie coś, co byłoby może nie tak na efekt, jak dla pocieszenia szerokiego świata, że jednak Polacy zasłużyli na swoją niepodległość i że ona bez trudu i walk nie spadła im. To dało by się wykonać bez zbyt wielkich nakładów pieniężnych, na co nie stać nas jeszcze, przez wydanie odpowiednich znaczków pocztowych z ilustracjami, w rodzaju tych, jakie widzimy na dawniejszych markach pocztowych Amerykańskich Stanów Zjednoczonych.

Historyczne obrazy o odnośnej treści, pamiątkowe medale w 50-tą rocznicę skasowania Unji, wreszcie opracowanie dokładnej monografji tych smutnych kart naszych dziejów, — to wdzięczne pole dla naszych artystów i pisarzy, to hołd, jaki naród polski złożył winien pamięci czynów najwspanialszych synów Ojczyzny: „Opornym Unitom”.

CZYTAJCIE „Głos Wileński”

Notatki brukowe.

Nie nowego pod stołcem wileńskim...

Stalem sobie skromnie na ulicy pod zielonym słupkiem, dźwigającym blazną chorągiewkę z dwunastym napisem: „Strzeżcie się siodzieli” i z pełnem rezygnacji poddaniem się losowi, oczekiwała na autobus.

Deszcz mył pracowicie, jakby na akordowy obstałanek i podczas, gdy strumyński wody woiskały się za kołnier, z dolu, z reporterką wólbakością wdzierała się w najtajniejsze szelony obuwia. Jeden wagon minął nas, wcale się nie zatrzymując, a ktoś z czekujących potęgał go pieśnią, na co uprzejmy konduktor odsalutował pokazaniem języka. Drugi był tak nabyty, że potrafiłem umieścić w nim tylko jedną nogę, ale i tę po namyśle wycofałem z powrotem i zabrałem ze sobą na dawne miejsce pod słupkiem. Miałem tedy dosyć czasu na wysłuchanie przyjacielskiej pogawędki, stojących nieopodal „sznurem” dorozkazy.

— Sterczy taki buruj na deszczu i moknie, pies go wie ile czasu.
 — Wszystko dla tego, żeby zwoszczykowi kilka groszy urwać.
 — A sam to za ile ubrania i butów napsuje, czasu namarnuje...
 — Musić i szałta wymyśliwszy te autobusy na naszą krzywdę. Co my im okien nabili i na Gubernatorską ze skargą eholdzi, i nie nie pomogło...
 — Panoczku! — ułyszałem w pewnej chwili — pojedziem. Ostatni zepsuwszy się. Za słotego wiozę...
 Zanim zdążyłem odpowiedzieć, rozległo się: „kimt, kimt!” i z impetem zarył się przed nami w błocie wagon firmy „Autokauu”.
 Na ten raz szczęście mi przyjało. Dobroczynna siła zbiorowa wbiła mnie, niby klin, w atoczoną ciabę ludzką i po krótkiej a wy-

cięskiej walce z przeciwnościami, zgradażającemi z przodu drogę, znalazłem się wewnątrz wehikułu. Uwieszony ręką za jakiś hak u sufitu, lewym bokiem zupełnie wygodnie opierałem się całym ciałem o wspinały korpus damy, z wyglądu przypominającej przekupkę z Imbar, w stroju odświętnym. Natomiast z prawej strony jakiś, być może, poseł z „Wyzwolenia”, swym spiczastym twardym nosem co chwilę gwałt mnie niemilosiernie w okolicę ślepej kieszki.

— Czego pan szuka w mojej kieszeni? — doleciało z głębi.
 — Przepraszam... tak ciasno...
 — Niech pani z tyłem w oko nie cisnie!...
 — O rany boskie! ślamał mi pan parasolkę...
 — Panie, panie, ja nie jestem poduszką do spania, tylko żona woźnego z uniwersytetu...
 W drodze tylko jeden raz staliśmy nie cały kwadrans, zanim naprawiono coś w motorze.

— A doktor Dembowski wciąż chce budować tramwaje spalino-we — wyciągnął ktoś z tego wypadku logiczny wniosek.
 — To też spali na panewce.
 Zresztą zupełnie pomyślnie dejechałem do celu. A celem tym była uroczystość inauguracyjna kursów malarsko - rzeźbiarskich T-wa Plastyków.

Duża, piękna z renesansowem sklepieniem, zdobnem herbem Sapielków, w ich średniowiecznej siedzibie sala, wyrażając się stylem sprawozdawców odczytywych, była wypełniona po i ponad brzegi. Publiczność wszystkich klas, nie wyłączając ślepingowej. Dwaj biskupi w uroczystych fioletach, prezydent Bańkowski z miną jak-gdyby tylko co amerykańską po-żyżenkę zdobył dla miasta, profesowie, dyrektorowie, prezesowie, księża, władze, habity zakonnie, mundury wojskowe, surduty, za-

klęty, kurtki... młodzież itp. itp. namacalny dowód powołanego zainteresowania. A dokoła pod ścianami, jak w bajce: mobilizacja Olimpu zakutego w marmur... oj, nie! — tylko w gipsie odlanego. Bieleja lubieżnie powyginała, nągie, jakby prosto z bału reprezentacyjnego przybyła, ciała bogiń, prąży się męskie muskulatura starych i młodych bogów, śmieją się do publiczności twarze bachantek, amorów, gnomów i zgola wymaginowanych straszylet. I pośród tego wszystkiego rozpromienieni szczęściem solenizanci i gospodarze zarazem — nasi plastycy z wsządobyłskim, zaafierowanym, tryskającym zadowolaniem i tłuszczeniem, rzeźbiarzem Hermanowiczem.

— Czemu nie zaczynają?.. Na kogo czekają?... Może bądźcie jaki minister?..
 — Kuratora jeszcze niema...
 — Jest, jest!.. błęnie wieść radosna i do sali wkroczą zamaszycie, przez wszystkich z niecierpliwością oczekiwany, naczelny dostojnik okwiaty w okręgu w... kurteczce, skromnie, et tak sobie po dawnemu, codziennemu, demokratycznie, popularnie, bez żadnych ceregieli i przesadnej ceremonji. Za nim — młody człowiek również wykurteczkowany.
 — Kto to taki? — pytam sąsiada z ławki.
 — Oho! panie mój, — odpowiada — jakby tu się wyrazić dośladownie?... To taki... świder z kuratorjum.
 — To straszny człowiek — do-rzucza sąsiad z drugiej strony. — Na jego wspomnienie nauczycielki dostają gęsiej skórki, a u wszystkich nauczycieli sierść na całym ciele dęba staje.
 — No, no, a tak sympatycznie i rozumnie wygląda.
 Ale oto orkiestra, naturalnie kolejowców, z całą wrodzoną

sumiennością wykonała przepisany program muzyczny, poczem odbył się obrzęd poświęcenia i po długiej, acz bezbolesnej, operacji nieodmiennego fotografowania rozpoczęły się mowy. Było ich dużo, nawet za dużo. Przemawiali więc: biskup Michalkiewicz, kurator Gąsiorowski, prezydent Bańkowski, p. Lihtarowicz, prezes komitetu opiekuńczego kursów inż. Linowski jeszcze ktoś i wreszcie widoma głowa Plastyków — artysta-malarz Czechowicz. Chwalono, dziękowano, zachęciano i obiecywano sobie wzajem.

Słowem wszystko odbyło się pięknie i podnieście. Gdyby tylko nie ale, jedac małe, lecz dla nas Wilnian nie bez znaczenia, ale... Ci bowiem, co znają Wilno tylko powojenne, ze wszystkich przemówień megliwy wynioskował myślenie, że dawniej, przed narodzinami Towarzystwa Plastyków, nikt i nie, ani dla sztuki, ani dla rzemiosł nie czynił, że była to tabula rasa i dopiero Plastycy pierwsi ten długi od wieków ugor pracą swą zorali, talentami swojemu ga użyżali i na nim pierwsze ziarna rasowej sztuki zasiali.

A przecież nie są oni u nas, że tak powiem, bez przodków na tem polu i to przodków nie mniej od nich ofiarnych i całym sercem sprawie oddanych, wspomnienie o których czas i wojna nieco przy-ciemniły, lecz wywołanie go w tak pięknej, uroczystej i otuchą napawającej chwili, jak inauguracja kursów, nietylko nie obniżyłoby istotnych zasług Towarzystwa Plastyków Wileńskich, lecz przeciwnie hołd złożony przez nich ciemniom, swych protoplastów byłby szlachetnym aktem sprawiedliwego sum quique...
 Ano, skero żaden z mówców tych pięknych imion nie wymienił, przeto — ja to uczynię, wymując z ich wieńca tylko jedno,

świetlane, a dla Wilna drogie, imię twórcy pokrewnej kursom Plastyków Szkoły — ś. p. Józefa Montwilla.

Przeszło przed laty 20-tu, bo w r. 1908, po długim i uporezy-wem zwalozaniu trudności rządowych, ten zasłużony nasz filantrop powołał do życia w Wilnie Szkołę rysunkową. Statut jej, zatwierdzony w rok później przez ministra finansów, otwierał przed nią szerokie pole. Kurs nauk obejmował: rysunki, kreślenie geometryczne, projekcyjne i architektoniczne, malarstwo ogólne i dekoracyjne, rzeźbiarstwo, a nadto jako przedmioty nadobowiązkowe — muzykę i śpiew. Ze sprawowania z r. 1906—1907, które mam pod ręką, widać że cieszyła się ona wziętością, liczyła bowiem w trzech oddziałach 205 uczniów, w tem 99 rzemieślników. Szkołę utrzymywał sumptem swoim sam Mont-will przy częściowej subwencji rządu i miasta. Na wileńskiej wystawie urzędów mieszkał w roku 1909 uczniowie szkoły już wstąpił z pięknym dorobkiem. Z grona jej wychowawców wyszli m. in art.-malarz Bujko, prof. rzeźby Bańkiewicz, sam administrator nowootworzonych kursów rzeźbiarsz p. Hermanowicz, członek ich komitetu opiekuńczego znany stolarz p. Oszurko i wielu, wielu innych, których nazwiska chyba tylko jeden Lucjan Usieblo zapamiętać może. Wojna zniszczyła to piękne dzieło.

A więc niema nie nowego pod stołcem wileńskim, bywa tylko coraz lepsze..

O! jakże krótka jest pamięć ludzka... Plastykom żywo, aby o nich była dłuższa!

Dr Sardynka.

Kronika wileńska.

Od Administracji.

Premjum dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego”. Karty prenumeratorów pisma naszego otrzymać może w administracji „Dziennika Wil.” (Daminikańska 4) Wybór Poezji Wł. Syrokomli, wydanie najnowsze 1928 r. przygotowane przez zasłużonego badacza naszej literatury, dr. St. Cywińskiego. Trzy okazałe tomy, których cena księgarska wynosi 10 zł. prenumeratorem „Dziennika” otrzymają za niebywałą niską cenę 8 zł. (z przesyłką na prowincję 4 zł.). Pość egzemplarzy ograniczona.

Z miasta.

Zaśmienie księżycy. Dziś wieczorem nastąpi częściowe zaśmienie księżycy widziane w całym swym przebiegu w Polsce. Początek zaśmienia przypada o godz. 9 min. 9, środek — o godz. 10 min. 42, koniec — o godz. 0 min. 15. W czasie największej fazy w elemencie ziemi znajduje się około zewnętrznej powierzchni księżycy; pozostanie jasną tylko górną część tarczy w postaci nieco pochylonego sierpa. Zaśmiona część nie zniknie zupełnie, lecz pozostaje słabe widoczna w szaro miedzianym zabarwieniu. Nadechodzące zjawisko będzie pierwszym i ostatnim zaśmieniem księżycy, widzianym w Polsce w tym i w przyszłym roku. Następnie zaśmienie księżycy przypada dopiero na 8 grudnia 1927 r.

Znowu nowe senny na mąkę i chleb. Dn. 5 lutego odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży młynarsko-mączno piekarskiej przy komisjach obywatelskich do walki z drożyzną i spekulacją. Komisja ustaliła następujące maksymalne ceny na mąkę i chleb: mąka warszawska 50%—65 gr. miejscowa 50%—59 gr., poznańska 70%—57, 50 gr., warszawska 70% 55 gr. i razowa 86,50 gr. za klg. Chleb z mąki 50%—62 gr., 70% — 56 gr. i razowej 37 gr. za klg.

W sprawie oświetlenia ul. Lwowskiej. Jak się dowiadujemy, petycja mieszkańców ul. Lwowskiej co do jej oświetlenia zostanie uwzględniona, ponieważ szef sekcji technicznej magistratu inż. Piętkowski obiecał to jednemu z radnych, który w tej sprawie czynił starania.

ChOROBY zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 10, płuńców 6 (1 sm), błonicy 2, odrę 3, krztusiec 1, różę 4, ezerwonkę 1, jaglicę 1 i zausznicy 12 osób. (I)

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Komisji do spraw Opieki Społecznej. W poniedziałek dnia 9 lutego r. b. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji do Spraw Opieki Społecznej. Na posiedzeniu tem rozpatrzonym będzie preliminarz budżetowy Wydziału Opieki Społecznej na rok 1925. (x)

Ohrady nad budżetem m. Wilna. W dn. 5 lutego odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na posiedzeniu tem przystąpiono do rozpatrzenia uchwalonego przez Magistrat budżetu m. Wilna na rok 1925. Zostały rozpatrzone i przyjęte pozycje dochodowe działu nieruchomości miejskich (domy dochodowe i użytku publicznego, majątki ziemskie, lasy, działki w obrębie miasta, ziemie czynszowe i wieżysto dzierżawne) w ogólnej sumie 240.031 zł. Rozpatrzenie wydatków tego działu zostało odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dn. 10 lutego. (I)

Sikawki motorowe dla straży Ogniowej w Wilnie. W najbliższym czasie nadejdzie do Wilna sikawka motorowa dla tuł. Straży Ogniowej, która swego czasu zakupiona została przez Magistrat w firmie „Strażak” w Warszawie za 6 500 złotych. Prócz tej sikawki została z inicjatywy komendanta Straży Ogniowej w Wilnie p. Waligóry odremontowana druga sikawka parowa, która od r. 1918 była nieczynna. Trzecia zaś sikawka jest obecnie w remoncie. (x)

Ohrady nad budżetem miejskim. We wtorek, 10 lutego b. r. o godz. 6-mej wiecz. odbędzie się

w Magistracie posiedzenie komisji finansowej. Na posiedzeniu tem w dalszym ciągu rozpatrywany będzie budżet na 1925 r. (x)

Posiedzenie komisji miejskich. W poniedziałek dnia 9 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji opieki społecznej. Komisja ta rozpatrywać będzie budżet wydziału opieki społecznej na rok 1925. Tegoraz dnia o godz. 8ej wiecz. odbędzie posiedzenie komisji prawnej Magistratu m. Wilna. (x)

Sprawy kolejowe.

Na kolej posad niema. Wobec licznie napływających podań kandydatów ubiegających się o służbę kolejową, Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do powołanej wiadomości, że w całym okręgu jej niema wolnych miejsc na posady w kolejnielwie. Z tych względów wnoszenie podań jest bezprzedmiotowe, gdyż wszystkie próby będą odrzucone.

Poświęcenie sklepu Domu Dziecka. Kolejowa Sekcja Wychowania przedszkolnego od kilku lat prowadzi Dom Dziecka, który obecnie dzięki staraniom i ofiarnej pracy Prezesostwa Staszewskich założył swój sklep, w gmachu dyrekcji P. K. P. W. Pohulanka 12, ze sprzedażą manufaktury, dziecięcych i damskich ubrań, bielizny, towarów norwimbergskich i t. d. Zyski z tego sklepu są przeznaczane na rozwój Domu Dziecka wychowującego obecnie 80 dzieci.

Wczoraj t. j. 7. II o godz. 2 po poł. J. E. ks biskup Władysław Bandurski dokonał aktu poświęcenia tej nowopowstałej placówki i w pięknym przemówieniu życzył organizatorom powodzenia zachęcając do wytrwałości i wskazał na konieczność zorganizowania polskiego handlu, który niestety pozostaje w obcych rękach, wyrażając nadzieję, że sklep Domu Dziecka będzie przykładem dla innych Związków i Stowarzyszeń.

W uroczystości wzięty udział naczelne władze kolejowe i spora liczba kolejowców i osób ze sfer popierających wychowanie działaczy.

Sympatycznej placówce życzymy rozwoju i powodzenia. (m)

Redukcja na kolejach. Pogłoski o zupełnym odwołaniu redukcji, jakie obiegają w kołach kolejowych, nie opowiadają rzeczywistości.

Wstrzymanie redukcji do 1-go kwietnia r. b. spowodowane została interwencją Związków kolejowych wobec zimy i związanego z tem zastoju w dziedzinie handlu i przemysłu i Min. Kolei przyrzekło umniejszenie procentu redukcyjnego w zależności od procentu naturalnego odpływu, jaki w tym czasie (od listopada r. ub. do kwietnia r. b.) na kolejach odbędzie.

Redukcja przeprowadzoną zostanie w roku bieżącym, po przeprowadzeniu której Min. Kolei przystąpi do stabilizowania stanowisk na kolejach.

Zgodnie z daną zapowiedzią redukcji nie będą podlegać b. ochotnicy W. P. i b. wojskowi wogóle.

Uwagde władz kolejowych. Na przystanku Ponary, tuż za tunelem, zatrzymuje się dziennie kilka pociągów. Wielkie to dobieżajstwo dla mieszkańców okolicznych, to też z wdzięcznością i skwapliwie, korzystają z dogodności komunikacyjnych.

Przed kilku dniami wracaliśmy przez Ponary do Wilna. A że zawczasie nieco przybyłem na stację i czekać musiałem pół godziny na pociąg, niemiłe zostałem zdziwiony, może nawet podrażniony, brakiem elementarnych wygód, do których każdy, jadący koleją, ma bezwzględnie prawo. Niema tu najmniejszej poseskalni, choć w dużym budynku stacyjnym kilka obszernych ubikacji stoi pustkami. Gdyby w jednej z nich postawić skromny piecyk i małą lampkę, wszystko byłoby w porządku.

Tak tanim kosztem uniknęłoby się słusznych zarzeczzeń pasażerów na nieporządku. Bo rzeczywistość, czekać pod golem niebem, — na

Ulgi podatkowe dla ludności rolniczej.

Donosiliśmy swego czasu o ulgach, przyznanych ludności rolniczej województw wschodnich. W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości, dowiadujemy się, że na całym obszarze województw wschodnich zostały zwolnione od egzekucyjnego zajęcia za zaległe podatki państwowe inwentarz żywy i martwy (z wyjątkiem przedmiotów zbytku), zapasy zboża, siana, słomy i wszelkich ziemiopłodów w ilości potrzebnej na zasiew, na wyżywienie rolnika do przyszłych zbiorów i na utrzymanie inwentarza żywego.

W pasie frontowym zarządzone: w podatku gruntowym—wstrzymanie egzekucji tego podatku do dalszych zarządzeń z urzędu, bez specjalnych podań płatników w podatku majątkowym—odroczenie do 1 października 1925 r. zaległych należności dla właścicieli gospodarstw rolnych do 100 ha.

Na podstawie tego zarządzenia ministerjum spraw wewnętrznych poleciło zwiazkiem samorządowym dostosować ulgi te przy poborze podatków komunalnych.

Zniszczenie linii komunikacyjnej około miejscowości Łutki.

W pow. Dziśnieńskim, pod miejscowością Łutki, nieznanymi złościami na znacznej przestrzeni zniszczyli komunikację telefoniczną i telegraficzną z miastem powiatowym. Równocześnie z poszukiwaniem sprawców sabotażu przystąpiono do naprawy linii.

Wymiana żołnierzy na granicy.

Pisaliśmy przed paru dniami o porwaniu przez bolszewików w pow. Wilejskim żołnierza straży granicznej, Zbieralskiego. Wczoraj zaś informowaliśmy o przejściu przez granicę dwóch żołnierzy bolszewickich. Obecnie dowódca sowieckiego oddziału granicznego zwrócił się do dowódcy K. O. P. na tem odcinku z propozycją wydania dwóch owych bolszewików za Zbieralskiego. Władze nasze zgodziły się na wymianę powyższą.

Trwożny nastrój na Białorusi sowieckiej.

Z pogranicza bolszewickiego donoszą nam:

W sferach sowieckich na Białorusi z powodu powtarzających się coraz częściej zamachów na komunistów po wsiaach i napadach band, mających charakter polityczny, panuje trwożny nastrój. Komitet wykonawczy partii komunistycznej w celu opanowania wsi zarządził mobilizację komunistów. „Zwiewda” mińska ogłasza imienną listę zmobilizowanych komunistów, którzy mają porzucić zamieszane stanowiska i udać się na dwa miesiące na wieś. Pierwsza lista zawiera 86 nazwisk, druga zaś 46 nazwisk komunistów. Pierwsza partja komunistów wyruszyła już na wieś dnia 2 lutego, druga zaś wyruszy ma 8 lutego. Równocześnie z mobilizacją komunistów „Zwiewda” ogłasza adres 8 ej dywizji strzelców białoruskich do prezesa Cika Białorusi, w której dywizji zapewnia, że Białoruś może być spokojna, gdyż wymieniona dywizja potrafi zagrozić drogę wrogowi do Mińska i na pierwsze wezwanie rządu robotniczo-włociańskiego stanie do śmiertelnej walki z wrogami Białorusi.

mrozie, w elemnościach dreszowe wzbudzających wobec możliwości rabunku, — nawet pół godziny, — nie należy do rzeczy przyjemnych.

T. M.

Wydaleni ze służby państwowej. Ministerjum kolei rozesało urzędowo do podwładnych sobie organów listę 630 osób wydalonych ze służby państwowej bezpowrotnie i bez prawa wstąpienia do służby kolejowej.

Śród 630 nazwisk 619 dotyczy byłych funkcjonariuszów pol. państwowej, jedno b. star. szeregowa ca 32 p. piech. W. P. i reszta innych urzędników przeważnie skarbowych, ziemskich i leśnych.

Reorganizacja kolejnictwa. Z Warszawy komunikują nam, iż z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzpltej o reorganizacji Polskich Kolei Państwowych, ogłoszaniem w Dzienniku Ustaw № 116 z dnia 31 grudnia 1924 r. poseł Paszkowski z tow. (Klub Chr. Dem.) wystąpił z wnioskiem o wstrzymanie tej organizacji aż do czasu wypowiedzenia się w tym względzie Komisji Komunikacyjnej Sejmu.

Z wiarogodnych źródeł dowiadujemy się, iż dyr. warszawska do wprowadzenia nowej organizacji jeszcze nie przystąpiła.

Sprawy szkolne.

Projekt normalnej sieci szkolnej dla ziemi Wileńskiej Wileńskie kuratorium szkole przygotowuje się już od dłuższego czasu do opracowania normalnej sieci szkolnej dla ziemi Wileńskiej, która będzie wykonywana w miarę warstajacej możności skarbu państwa.

Z końcem lutego odbędzie się w Wilnie zjazd inspektorów szkolnych, którego głównym tematem obrad będzie omówienie sprawy powołanego do wykonania rozporządzenia wykonawczego do ustaw językowych.

Rezultaty ankiet w sprawie oświaty poszkolowej. Spis przeprowadzony przez szkolnictwo dowozeczne w Wilnie w sprawie oświaty poszkolowej, dał następujące rezultaty:

Na 3000 rozesyłanych ankiet zwrócono 406, na podstawie materiału w nich zawartego, kandydatów do nauczania poszkolowego podzielono na 3 kategorie według poziomu umysłowego: I kat. dzieci do lat 14 (zarobkują) II kat. młodocianie od lat 15 do 20 na poziomie II, III i IV klasy — III kat. dorośli.

W III kat. nierniśadko zdarzają się 500-letni ludzie przeważnie mężczyźni.

Analfabeci nie zgłaszają się weale, z czego nie wynika jednak, że niema analfabetyzmu w Wilnie, przeciwnie spis wykazuje drobny odsetek niepiśmiennych. (m)

Nauczycielki weteranki. Dziś o g. 12 w pol. w wydz. Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się z inicjatywy Naczelnika Wydz. Pr. i Op. Sp. p. Jozca, konferencja w sprawie opieki nad nauczycielkami weterankami i obmyślenie stałej dla nich opieki.

Biorący udział w konferencji mają zawiadzić dotychczasowechronisko i obejrzeć plac pod budowę specjalnego gmachu.

Z uniwersytetu.

„Odczyt dla uczczenia 70 ej rocznicy urodzin Jacka Malezewskiego, urządzony staraniem powołanych wykładowców uniwersyteckich. W niedzielę, dnia 8-go lutego 1925 roku o godzinie 7 mej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Jerzy Remer wygłosi odczyt p. t.: „Twórczość Jacka Malezewskiego” z obrazami świetlnymi.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy”.

Sprawy akademickie.

Premjera Szekli Akademickiej. Jutro dn. 9 lutego tak dawno oczekiwana Szopka Akademicka rozpoczyna swe przedstawienia w lokalu ogniska Akad. przy ul. Wielkiej 24. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 punktualnie.

Od poniedziałku porządkowy przedstawienia będą się odbywały codziennie prócz ewentków i sobót.

Młodzież Wzszepolska. Dn. 5 o g. 5 po poł. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się drugie z kolei publiczne

zebranie Młodzieży Wszszepolskiej. Reierat p. t. „Stosunki narodowościowe na kresach Polski” wygłosi p. Tadeusz Turkowski naczelnik wydziału szkół powozszepnych kuratorium okręgu wileńskiego.

Tręść referatu jest szczególnie interesującą ze względu na doniosły moment jaki obecnie przeżywamy w związku z realizacją ustaw językowych, zaś młodzież w pierwszym rzędzie powinna uprzytomnić sobie te zagadnienia i niebezpieczeństwa wobec jakich stoi społeczeństwo polskie.

Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

Organizacja zjazdu ogólnoakademickiego. W związku ze zbliżającym się zjazdem ogólnoakademickim Wileński Komitet Akademicki powołał specjalną komisję techniczną pod kierownictwem P. T. Kiersnowskiego. Wszelkich informacyj w sprawach zjazdowych udzielać przez W. K. A. p. Al. Marciniowski i przez komisję p. T. Kiersnowski.

P. Wojewoda Baszkiewicz zaprosił uczestników zjazdu w liczbie przeszło 100 osób na mający w salonach pałacu Rzpltej się odbyć dn. 23 b. m. reprezentacyjny bal wojewódzki.

Z życia stowarzyszeń.

Zarząd Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości, iż czytelnia w lokalu Nowa Aleja 2, zaopatrzona w pisma i tygodniki czynna odczennie z wyjątkiem świąt od godz. 5—8 wiecz. — Wstęp bezpłatny.

„Lutnia” organizuje chóralne koncerty. Na posiedzeniu nowoobranego Zarządu T-wa muzycznego „Lutnia” w dn. 2 lutego r. b. omawiano program najbliższych prac „Lutni”. Obecni na posiedzeniu uznali za konieczne zorganizować dwa chóralne koncerty, o charakterze popularnym oraz przystąpić do opracowania koncertu religijnego, w którym prócz chóru Lutni, przyjąłaby udział orkiestra symfoniczna. Ten ostatni koncert ma się odbyć w końcu wielkiego postu.

Niech powyższe zamierzenia Zarządu Lutni służy pobudką dla członków chóru Lutni do punktualnego uczęszczania na próby.

Uroczystość Hallerczyków. Dnia 14-go lutego b. r. poślągiem porannym z Warszawy przybywa do przastarego grodu naszego Wilna — Generał broni Józef Haller, tak nam wszystkim bliski sercu, nigdy nie zapomniany Wódz błękitny, obrońca stolicy w 1920 r. przed nawałą bolszewicka.

Generał broni Józef Haller, który niezaprzeczenie położył ogromne zasługi, względem Ojczyzny, który imię Polski i Jej dzielnych żołnierzy rozniósł szeroko, szeroko po świecie — zasługuje, abyśmy go uroczysto i godnie przyjęli. Wszystkie bratnie organizacje, związki, cechy, oraz ta część społeczeństwa polskiego do których przemawia idea Związku Hallerczyków: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej ohwały” bądźnie go witać niezadługo.

W związku z przyjazdem do

stojnego Gościa został uchwalony następujący program uroczystości: dn. 14 b. m. o godz. 8 rano — przyjazd i powitanie na dworcu przez wojsko, władze, organizacje i społeczeństwo, o godz. 9 wieczorem — odbędzie się raut i bal błękitny w salach pałacu reprezentacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej za zaproszeniami; dn. 15 bm. o godz. 10 rano uroczysta msza celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Bandurskiego w kaplicy pałacu reprezentacyjnego, o godz. 11 rano następuje udekorowanie „Mieczami Hallerowskimi” b. wojskowych przez Generała broni Józefa Hallera również w pałacu reprezentacyjnym z udziałem delegacji, o godz. 12 i pół w południe uroczysta akademja w sali Miejskiej dla szerszego społeczeństwa, o g. 8 ppół. bankiet w sali „George’a” za zaproszeniami, o godz. 9 wiecz. odjazd i pożegnanie Gen. br. J. Hallera na dworcu.

Szczególne informacje udziela Sekretariat Związku Hallerczyków w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz., oraz w niedzielę od 12 do 2 w poł.

Odczyty.

Odczyt prof. Massoniusa. W niedzielę 8 b. m. o godz. 5 1/2 wiecz. prof. dr. Massonius wygłosi w lokalu Domu Ludowego P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 4) odczyt p. t. „Wychowanie młodzieży w szkole i w domu”. Wstęp wolny tylko dla dorosłych i starszej młodzieży.

Pocztą i Telegraf.

Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, iż z dniem 2 lutego b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w urzędach pocztowych Dzielnicy miasteczka pow. Oszmiańskiego i Horodyszczyce pow. Baranowickiego, z dniem 3 lutego b. r. została zwiniona agencja pocztowa Czamery w powiecie Słonimskim. Okręg doręczeń zwinionej agencji wcielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Słonimiu.

Ułgi w opłatach za telegrafy o groźnym stanie wody na rzekach. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów z uwzględnieniem wniosku Ministerstwa Robót Publicznych zarządziła stosowanie ulg przy nadawaniu telegramów ostrzegawczych w sprawie groźnego wzbierania rzek. Urzędy względnie osoby prywatne mogą nadawać takie telegrafy za opłatą kredytową. W wypadku istotnie już zagrażającego niebezpieczeństwa telegrafy takie są zupełnie wolne od opłaty. (x)

Zniesienie statutu wiceprezesa Dyrekcji. W myśl rozporządzenia generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów dotychczasowe stanowisko wiceprezesa Dyrekcji zostało zniesione. Podczas nieobecności prezesa dyrekcji przechodzi kierownictwo dyrekcji na naczelnika wydziału według starszeństwa służbowego. (x)

Handel i przemysł.

Poświęcenie nowej spółdzielni. Dnia 1 stycznia o g. 4 w. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 27 ks. Prefekt Bakicz z ks. Jagiełewiczem, wobec licznie zgromadzonych gości, dokonali poświęcenia nowopowstałej spółdzielni „Wiara”.

Sprawa kredytów dla przemysłu wileńskiego. Według informacji udzielonych nam przez dyrektora oddziału wileńskiego Banku Polskiego, p. Bielasa, w tych dniach Centrala Banku w całej objętości zaakceptowała wniosek Dyrekcji wileńskiej przysługujące kredytów 7-miu firmom wileńskim. Wypadek ten należy pochwalić z uznaniem dla zrozumienia interesów handlu i przemysłu w Wileńszczyźnie, gdyż dotychczas nie zawsze wnioski wileńskie co do wysokości kredytów znajdowały należyty posłuch w Warszawie.

Udzielanie dalszych kredytów napotyka na trudności nie ze względu na stanowisko Dyrekcji Banku, lecz nieprzeszacowanie majątku firm i spółek według rozporządzenia o bilansach w złotych. Przeszacowanie także jest bardzo skomplikowane, gdyż obejmuje

majątek ruchomy i nieruchomy, nabywany przez daną firmę w różnych okresach perypetji marki polskiej i o ile jest poniżej 100 tysięcy złotych, dana spółka akcyjna spada do rządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. O ile zaś przerachowanie nastąpi wprost szacunkowo, spółka dana nie może spierać obowiązkiem dywidendowym i innym. Również dotyczy to banków, których kapitał zakładowy wynosić musi jeden milion złotych. Dotychczas tylko jedna firma złożyła bilans w złotych, opracowany wzorowo. Kupcy wileńscy nie spieszyli się dotychczas z przerachowaniem bilansu na złote i wskutek tego opóźnienia niegają również wnioski o przyznanie im kredytów.

Sądy.

Odroczenie sprawy o skonfliktowany majątek. W dn. 5 lutego Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Wilnie rozpoznawał sprawę Stanisława Zuchwałowicza przeciwko Skarbowi Państwa i opiece nad mieniem A. Dembowickiego o awrot dóbr, skonfliktowanych jego ojca za udział w powstaniu 1863 r.

Rzecznikami interesów Zuchwałowicza byli adwokaci p.p. Jundziłł i Rodziewicz, ze strony Skarbu Państwa mec. Obieziercki i ze strony opieki nad mieniem Dembowickiego mec. Korngold.

Po wysłuchaniu stron, Sąd po dłuższej naradzie przychylił się do wniosku mec. Obiezierckiego; odroczenie sprawy w celu wyjaśnienia w jakiej miejscowości majątek się znajduje, wyznaczając termin miesięczny do przedłożenia dowodów. Jednocześnie został uwzględniony wniosek mec. Korngolda o dostarczenie odpisu z aktu kupna-sprzedaży majątku Berdówicza. (l)

Teatr, muzyka i sztuka.

Występy K. Adwentowicza w Teatrze Polskim. Dnia grana będzie po raz 5-ty sensacyjna sztuka Lindan „Prokurator Hallers”, która dzięki wybornej grze, oraz doskonałej wystawie, zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Rolę tytułową kreuje znakomity artysta K. Adwentowicz w otoczeniu całego zespołu dramatycznego z Z. Grabowską na czele. Pod reżyserją J. Leśniewskiego rozpoczęto przygotowania do wystawienia sztuki Verona i Orena „Mandaryn Wu”.

Przedstawienie popołudniowe. Dnia o godz. 4-ej po poł. ukaza się po encjach smiesznych wyborna farsa Moncey „Pan naczelnik... to ja” z K. Wyrzychem w roli tytułowej. Widowisko to nie jest odpowiednie dla młodzieży.

„Marjetta”. Dnia po raz 3-ci wspaniale wystawiona ostatnia acwocofa repertuaru operetka Kollo „Marjetta”, która uzyskała ogólne uznanie. W roli tytułowej występuje artystka operetki poznajskiej H. Jaworska. Nadto główne role w operetce spoczywają w rękach Kosinińskiej, Marjańskiej, Dowmunt i Sempolińskiego.

Operetka ma zapewnić długotrwałe powodzenie. Atrakcyjną wielką stanowi oryginalnie pomyslane „tango na głosach” i „palarnia opium”, posatem wjazd na scenę naturalnego samochodu i motocykla.

„Żydówka” na przedstawieniu popołudniowym. Dnia ukaza się na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4-ej po poł. opera Halewy „Żydówka” z J. Krużanką w roli tytułowej. Ceny miejsc znizzone.

Poranek operowy. Dnia o godz. 12 w poł. odbędzie się kolejny poranek operowy z udziałem wybitnych artystów ope-

ry: Liljan Zamorskiej, Mieczysława Perkowicza i Jana Popiela. W programie: Czajkowski, Moniuszko, Mascagni, Verdi, Rachmaninow, Massonet, Karłowicz, Strauss, Głazunow i Niewiadomski. Akompanjament J. Rosicnsa. Ceny najniższe.

Zabawy.

Bal. W dniu 12 lutego r. 1925 w salonych Kasy na Oficerskiego odbędzie się bal na rzecz niezamożnych uczniów i uczonek państwowych szkół średnich w Wilnie.

Bal. W ostatnią sobotę karnawałową dnia 21-go lutego r. b. w połączonej salonych kasy na Oficerskiego odbędzie się bal na rzecz niezamożnych uczniów i uczonek państwowych szkół średnich w Wilnie.

Bal ten, z którego dochody przeznaczone są na sympatyczny cel utworzenia kasy samopomocy, będzie się niewątpliwie cieszył zroszaniem powodzeniem wśród sfer towarzyskich, zwłaszcza, że Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, ażeby godnie go zaprezentować.

W ciągu najbliższych dni Komitet ogłosi listę pp. gospodyń i gospodarzy, a bezpośrednio potem będą udzielane zaproszenia, uprawniające do nabycia biletów wstępu.

W celu uniknięcia natłoku w artystycznie przystrojonych salonach, ilość biletów wstępu będzie ograniczoną.

Do tańca przystrzywać będą trzy zespoły muzyczne. Stroje obowiązują wieczorowe.

Reduta Artystyczna Teatrów Wileńskich pod protektoratem Pana Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza, odbędzie się niedługo w nadchodzącą sobotę w Salonach Domu Oficera Polskiego. Niezliczone mnóstwo atrakcji i niepodziwianek, obecność na zabawie wszystkich artystów Teatrów Wileńskich, wroźna zabawa wielkie powodzenie.

Siał dekoruje „Zielony kot”. Trzy orkiestry smyczkowe przygrają będą do tańca.

Jak głaska zaproszenia „Pożądane są maski i kostiumy, zaś obowiązują stroje balowy”.

Bilety w cenie ośmiu złotych nabywać można w cukierni W. P. Sztrella w godz. 12-2 i 5-7 za okazaniem zaproszeń.

Z sali odczytowej.

„Co to jest Harcerstwo”. — „Starsze społeczeństwo, a Harcerstwo”.

Na takie tematy zostały wygłoszone odczyty w dniu 2.II 25 r. w sali im. Szkołdeckich U. S. B. Pierwszy wygłosił dr. na E. Gulbinowa, drugi zaś prof. Massonius. Prelegentka pierwszego krótko ale treściwie omówiła wszystko to, co cechuje ruch harcerski, a więc zapach, pogodę, etykę w życiu wewnątrz organizacji, starając się niejako o uświadomienie publiczności o metodzie wychowawczej stosowanej w harcerstwie. Następnie dopiero przeszła do wykazania owoców tej pracy, gdzie młode i często mało przygotowane jednostki kierują wychowaniem młodzieży, bawiącej się wesoło, a zaręczając (w 29-ciu procentach nieudolne) i brak zainteresowania pośród szerszego ogółu społeczeństwa. Nie omawiając idei harcerstwa, która jest wszystkim rdzenną, przeszła do porównania go z innymi stowarzyszeniami. Kołami młodzieży, jak samorząd i t. p. zwróciła uwagę na jego wyższość w stosunku do tamtych organizacji, które obejmują zazwyczaj jedną dziedzinę zainteresowań młodzieży w wieku szkolnym. Zakończyła swój odczyt informacjami o pracach centralnych harcerskich, opartych na

Dzisiaj Wilno manifestuje na cześć Gruzji.

Dzisiaj o godz. 1-ej pop. w sali Miejskiej (Ostrobramska 5) odbędzie się wielka manifestacja na cześć umęczonej — walczącej Gruzji. Słowo wstępnie wygłosi J. E. ks. Biskup Wł. Bandurski. Przemówienia wygłoszą: P. Prax. W. Bańkowski, wice-prez. Jan Łokuciewski, p. rektor Wł. Działowski. P. posłowie z Wilna p. red. Jan Obst, oraz znany poeta i działacz gruziński Sergio Kuraliszwili wypowie prelekcję „Gruzja walcząca” ilustr. przezrociami.

Naród bratni gruziński języczy w niewoli. Tam gina tysiące niewinnych ofiar, leje się krew gruzińska, który razem z nami polakami szli na Sybir, niosąc ciężki krzyż męczeństwa.

Naród gruziński walczy o wolność. Serce polaków nie może milczeć. Niech wolni wileńskie zadokumentują braterstwo polsko-gruzińskie i szczerze wypełnią salę Miejską.

wspomnieniach własnych. Profesor Massonius rozpoczynając swój odczyt historią ruchu skautowego, daje całkowitą charakterystykę harcerstwa (skautingu) u obcych narodów, przechodzi do porównania jego z harcerstwem polskim, opartym na tradycjach naszych, narodowych (polskich) i robi zestawienie z filomatami.

Będąc znakomicie uświadomionym o najdotkliwszych potrzebach chwili obecnej, zwraca uwagę na sposoby, którymi starsze społeczeństwo może przyczynić się do jego rozwoju i przypomina o loterii, mającej materialnie pomóc harcerstwu. Kończąc swój odczyt nacechowany znajomością rzeczy, chce aby nasze społeczeństwo było surowym, lecz z pewnym pobłażaniem sędzią dla swej „przyszłości” — jak nazywa młodzież.

Z Rosji Sowieckiej.

Sowiety prześladowają żydów?

Po niedawnym aresztowaniu 81 członków egresjonistów w Charkowie i zesłaniu ich na wyspy Solowiejskie, dochodzą wieści o kasztych aresztowaniach w Piotrogradzie, gdzie w końcu stycznia aresztowano przeszło 50 członków tejże organizacji. Z listy aresztowanych 1 wysłany do koncentracyjnego obozu w Solowiewce, 5-siu na 3 lata w północne stepy Kirgizkie, a reszta na 3 lata na Syberję.

Podając powyższą wiadomość nestrzegamy się, iż pochodzi ona ze źródła, któremu zależy na udowodnieniu, że żydzi nie wspólnego z komunizmem i rządem sowieckim nie mają.

Prawo autorskie.

Ogłoszone zostało rozporządzenie o wprowadzeniu w życie ustawy o prawie autorskim. Prawo to zabezpiecza własność autorską dzieł wydanych publicznie na te-

Sprawy polskie.

Wycieczka wiościan z całej Polski na Międzynarodowy targ w Poznaniu (1925).

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” organizuje na czas otwarcia Międzynarodowego Targu w Poznaniu (od 3—10 maja b. r.) zbiorowe wycieczki wiościan z całej Polski. Wycieczki te mają za zadanie zaznajomić praktycznie szeroki ogół wiościan z ekspozycjami rolniczymi oraz wyrobami, mającymi zastosowanie w gospodarstwie rolni.

renach ZSSR, bez względu na obywatelstwo autora. Okras uprawnień, wyływających z prawa autorskiego, trwa lat 25. Wydawcy gazet i czasopism korzystają z prawa autorskiego 16 lat. W razie śmierci autora prawa autorskie przechodzi na spadkobierców obowiązując jednak nie dłużej niż lat 15. Prawe autorskie może być wykupione przymusowo od każdego autora przez rząd.

W Moskwie nie ale władzą o protestach Herrieta.

Cała prasa zagraniczna z doskonałą poinformowaniem „Tamps” na czele omawia ten fakt, iż rząd francuski odchwili uznania S.S.S.R. dwukrotnie smuszonym był przez swego posła w Moskwie protestować przeciwko wystąpieniu Zimnowjewa i przeciwko mowie prezesa Sownarkomu-Rykowa. Fakt ten nie ulega najmniejszej wątpliwości. Tymczasem obecnie, w oficjalnej gazecie rządu moskiewskiego ukazuje się artykuł wstępny podpisany przez Stiejkłowa (Izwiestja Nr. 28) który pisze: „W najwyższym stopniu wydaje się dziwnym, że my tu w Moskwie nie nie wiemy o poleśniach dla p. Jeana Herbeta chociaż niejednokrotnie czytaliśmy o nich, zarówno w piśmiech francuskich, jak też i w zakordonowych gazetach bielogwardyjskich”.

Powyzsze twierdzenie Stiejkłowa-Nachankiewa istotnie wydaje się dziwnym i prawdopodobnie wyłamuje nam je prasa francuska.

W tym samym artykule Stiejkłowa dowodzi, że Rykow miał prawo twierdzić, że Rosja sowiecka posiada moralne prawo do nieplacenia długów Frauzej.

Wolny wywóz mięsa z Rosji.

Sownarkom wydał zarządzenie zwalniające od cła wywożone zagranicę mięso, oraz wszelkie produkty mięsne w tej Hiszbie i Słonie.

OFIARY

złożona w Administracji Dziennika Wileńskiego: Dla rodziny Łobaczewskich — Beziemiennie 3 zł., 2 kg. cukru, 1 1/2 kg. stoniny i 1/2 herbaty, beziemiennie 8 zł., Norwicka 10 zł. Błażejewicz 5 zł. 2 f. maki, Antoni Czarkowski 2 zł., H. M. 2 zł., M. K. 5 zł. i kasy jaglonej, beziemiennie 14.50 zł., I. C. ku uczczeniu S. p. Marji 4 zł., O. Bielski 5 zł., beziemiennie 4 zł., Kosmowski 1 zł., beziemiennie 5 zł. Dla biednej wdowy na maszynę — beziemiennie 3 zł.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 10 lutego 1925 roku o godz. 11-ej przed południem na stacji Wilno w Ekspedycji towarowej, odbędzie się publiczna licytacja niedebranaj przez adresata przesyłki Kraków-Grodno Nr. 6352/187, składającej się z narzędzi rolniczych, a to: plugów, bron, obypunków i części do nich. Przeniesione na sprzedaż narzędzia można będzie obejrzeć bezpośrednio przed licytacją. 279 Oddział 1-szy Eksploatacyjny Dyrekcji Wileńskiej.

Odstąpię koncesję na eksploatację elekrowni w ciągu 12 lat w m. Różanach, powiatu Kosowskiego; miasto liczy 4500 mieszkańców. Tamże do odstąpienia kino z całym urządzeniem wydzierżawione na 6 lat. Blizsze szczegóły i informacje udziela od 3—5 popoł. W. Pohulanka 35, m. 1. 941-2

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie JAN LEPIESZO, zam. Wilnie przy ul. Zamkowej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 10 lutego 1925 r. o godz. 10-ej rano w lokalu domu № 15 przy ul. Zarzeźnej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości należących do dłużnika Aleksandra Filipina, składających się z urządzenia warsztatu szlucarskiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 235 złotych na zaspokojenie pretensji i Spółdzielczego Banku Ludowego w Wilnie. Komornik Sądowy J. LEPIESZO.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie JAN LEPIESZO, zam. Wilnie przy ul. Zamkowej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 9-go lutego 1925 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu Jakóba Kowalewskiego w domu № 4 przy ul. Garbarskiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składających się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanego do 6-tych tysięcy J. Kowalewskiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 570 zł. na zaspokojenie pretensji Bolesława Józefowicza. Komornik Sądowy J. LEPIESZO.

Tańców salonowych nowoczesnych

oddzielnie i towarzysko wyucza P. Sobutkowski zbytkim systemem w przeciągu 10 lekcji, bez względu na niezdolność ucznia. Wojskowa, uczniom i kompletem rabat. Wykłady: ul. św. Anny 2, m. 4, piętro, (obok kości. Bernardyńskiego) od g. 4—9 wice. 19

LEKCI

JĘZYKOW: Polskiego, niemieckiego, francuskiego, i łaciny, oraz matematyki, algebry, geometrii, historii, geografii, fizyki i przyrody uczniom gimnazjalnym, oraz Sakół Reálnych, Technicznych, Zawodowych, Powiatowych i Seminarjów średnich pp. Podoficerom garnizonu udziela doświadczonego pedagoga ZYGMUNT BOBEK ul. Wielka 5, m. 8. Zgłoszenia od 3 do 5 po poł. 9-0

Lisy (para) oswojone sprzedam niedrogo. Sosnowa 27, m. 2. 945-0 Szukuję interesu chrześcijańskiego, gdzie wejść do jako spółnik z prac. Ofiarę 4, m. 4 od 10—12 i od 16—18.

Majątek do sprzedania (80 dziesięcin) o 40 wiorst od Wilna. Ogród owocowy 4 dziesięcin. Wileńska 47, m. 1. od 12—5 pop.

Majątek ziemski różnej wielkości wygodnie położony pod Wilnem w pobliżu kolei, nadające się na gospodarstwa mleczne do sprzedania tanio Dom H. K. „Zachęta” Portowa 6 D. 0

Piwiarnia Jadtodajnia pod „ORŁEM” przy zam. Michałskim 2 Z 17 Syc. r. b. przesłała za własność STEFANI SZEŁUDKO. Wydają się obiad z 2 ch. dań chlebem i herbatą i mi. oraz kolację i sz. 0

Poszukuje posady bony z szyciem. Mam świadectwa. Wielka Nr. 27—13.

Okazyjnie do sprzedania Nesselor podróży, zóltej skóry, przedwojennej roboty b. ładny, oraz garnitur miękkich mebli i kółko dębowe z materacem ul. Ludwisarska № 2 m. 6 K. N.

Poszukuje posady handlowej lub biurowej warszawianin, inteligentny handlowiec, władający językami polskim, rosyjskim i obznajmiony z językami niemieckim i francuskim piszący na maszynie, posiadający kilkanaście praktykę pracy samodzielnej. Oferty pod „Handlowiec” do redakcji Dziennika Wileńskiego. 925-1

Poszukuję pemięszczenia na bank i dwa pokoje w centrum dla dwójki bez używania kuchni Oferty do biura reklamowego Garbarska 1 pod lit. M. F. 0

Pokój do wynajęcia z osobn. wejściem dla kawalera, Polowska 9, miesz. 3. Pokój do wynajęcia miesz. Witoldowa Nr. 11 m. 3. 913-0

Pradca rolny, samodzielny, z poważaniem świadectwami, energiczny, młody, samotny, godny zaufania poszukuje posady. W. Pohulanka 29, m. 10. K. Urbanowicz dla W.W.

Szpie ples przytkał się dn. 5-ili na Katedralnym placu. W. Pohulanka Nr. 10 dawniej dorozca wakaże.

Stenografji wyucza Bstownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Za dajcie osobnych, bezpłatnych prospektów. 4532-18

Wycieczka w dżerzawę foliark blisko stacji kolejowej. Wyszczególnienie warunków proszę kierować do administracji Dziennika Wileńskiego dla W. S. 927-1

Ważne dla pp. Adwokatów i Przemysłowców! Przepisywanie aktów—listów kupieckich—bilansów zabawia tanio biuro zastawia ul. Orzeszkowej 3 m. 15. 935-1

Zgłosiła wileńska 5 cionieściana dnia 5 lutego wieczorem. Znalazę uprasza się o odpowiadanie ze sowitem wyspedzeniem pod adresem Nadbrzeżna (Zygmuntowska) 8 m. 5.

Zg. legitymację służbową wyd. przez Uniwersytet St. B. w Wilnie na imię Kamierza Macielwiczka unieważnia się.

Zgwałt ples (suka) do herman dn. 3-ili r. b. Odprowadzić: Uniwersytecka 2, m. 11—Moroz.

Zgub. książk. wojsk. z fotografją, wyd. przez PKU — Lida, oraz prawo jazdy szoferskiej, wyd. przez Kolo Ruchu w Warszawie na im. Zygmunta Janu a, zam. w Lidzie ul. Zakasanka unieważnia się.

Zg. książkę wojskową wyd. przez PKU Wilno, na imię Edwarda Miłanowskiego, zam. w N. Wilejce unieważnia się.

ZAPĄŁKI najtaniej w fabrycznym składzie ul. Zawalska 48 w podwórzu.

D. H. BŁAWAT WILEŃSKI ul. Wileńska 31, Tel. 382

POLEGA: Kamgarny, wełny, gabardyny, jedwabie na ubrania damskie i męskie. Towary białe i białe, ręczniki, koldry, poduszki, pierze i sienniki, pończochy, skarpetki, chustki i wiele innych rzeczy.

Wykonujemy na zamówienia garnitury i płaszcze męskie i dla uczni wszystkich szkół z naszego materiału na raty i za gotówkę. Wybór duży. Ceny niskie. 10-23

Kino-Teatr „HELIOS” Dziś! Clou Paryża! Dwie serie Tragedja podlotka Sensacja razem.

Wielki sensacyjny dramat z życia współczesnego w 10 akt. W rol. gł. ulubienica Paryża Ginette Mandy i Henry Krauss. Wyjątkowa fascynująca treść i mistrzowska gra.

OBUWIE gwarantowane i tanie można nabyć tylko w Firmie „POLBUT” a więc każdy niech się spieszy nabyć takowe za gotówkę i na raty. Kooperatywom i innym instytucjom przy zamówieniach hurtowych wielki rabat. Wilno, ul. Bonifratska 10, wejście z bramy. Tel. 496. 309-1

Kino-Teatr „Polonia” Dziś! Dziś premiera Najpopularniejsza gwiazda filmowa Ameryki MARY PHILBIN znana z obrazu „Dawaj czę z karuzeli” we waruszającym dramacie w 7 akt.

Jej pierwszy pocałunek. dramat w 10 akt. genialnego reżysera CECIL B de MILLEA, twórcy „Dziesięciorga Przykasań”. Świat osarów, fantazji, życia przedhistorycznego, salonów, namiętności ludzkich, miłości, rewolucji, tronów, tragedji serc i t. d. i. t. d. Rzecz się dzieje w dwóch epokach: 1 epoka: Świat przedhistoryczny, 2 epoka: Współczesna. Początek seansów punktualnie; pierws. o g. 4.30 Ostatni o g. 10-ej w.

KI NO „LUX” Dziś! Dziś wiecór śmiechu i humoru! Zupełnie nowy film 7 Lat nieszczęść komedia w 6-ciu częściach w wykonaniu Maxa Lindera. Rzecz dzieje się: w apartamentach Maxa, w tramwajach, na ulicach, w podługu, w ogrodzie zoologicznym, w więzieniu, podczas ślubu, po ślubie. Pełny humor! Huragany szczerego śmiechu! Kaskady wesołości! Ceny od 80 gr.

„PICCADILLY” Dziś! „ŻEBRO ADAMA” dramat w 10 akt. genialnego reżysera CECIL B de MILLEA, twórcy „Dziesięciorga Przykasań”. Świat osarów, fantazji, życia przedhistorycznego, salonów, namiętności ludzkich, miłości, rewolucji, tronów, tragedji serc i t. d. i. t. d. Rzecz się dzieje w dwóch epokach: 1 epoka: Świat przedhistoryczny, 2 epoka: Współczesna. Początek seansów punktualnie; pierws. o g. 4.30 Ostatni o g. 10-ej w.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Dziś! „ŻEBRO ADAMA” dramat w 10 akt. genialnego reżysera CECIL B de MILLEA, twórcy „Dziesięciorga Przykasań”. Świat osarów, fantazji, życia przedhistorycznego, salonów, namiętności ludzkich, miłości, rewolucji, tronów, tragedji serc i t. d. i. t. d. Rzecz się dzieje w dwóch epokach: 1 epoka: Świat przedhistoryczny, 2 epoka: Współczesna. Początek seansów punktualnie; pierws. o g. 4.30 Ostatni o g. 10-ej w.

Auto-garaż wulkanizacja parowa kieszek i opon samochodowych wszystkich rozmiarów, wykonywa z gwarancją specjalista POZNANIAK ul. Wilkomińska Nr. 5. 951-2 Do 400 dolarów na 1 Hipotekę lub weksel poszukuje, mogą sprzedać za tę samą ziemię ogrodowej na dogodny warunk. Bobrajska 22 m. 3 062-0 Do sprzedania WYŻEB pointer-niem. Cena 150 zł. st. Poloczany. m. Jachimowiczyna - Głowacki. 2 domy do sprzedania w dobrym handlowym punkcie, dowiedzieć się Biuro Pogrzebowe „Konkurencja” Królewska 5. Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitał i specjalności nie potrzeba. Szczegółowy wysłany w formie listu po otrzymaniu 1 złotego na czesność pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować: do firmy „Ha-co-wa” Warszawa, Leszno 27, Skrzynka poczt. 73 Telefon 171-28. 370 2 Felczer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pism Krzywe Koło 5 m. 3 Inteligentna staruszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi laskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyny do szycia. Składki przyjmuje Administracja pod rubr. „Staruska”.

POLSKI BANK RZEMIEŚLNICZY w WILNIE Sp. z Ogr. Odp Wileńska 27. Czynny w Poniedziałki, Środy i Piątki od 5-ej do 7-ej w. UDZIAŁA POŻYCZEK (od 25 do 500 złotych) rzemieślnikom, sklepikarzom, właścicielom dorożek i wozów ciężarowych, ogrodnikom i t. p. ULATWIA NABYWANIE narzędzi pracy. PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI drobne (od 1 złotego) i lokaty większe na odpowiednie oprocentowanie ze zwrotem na termin lub na każde żądanie. Posiada dla użytku swych członków różne wydawnictwa fachowe. Za Zarząd ZYGMUNT NAGRODZKI Prezes FRANCISZEK WALICKI w/z Prezesa

Auto-garaż wulkanizacja parowa kieszek i opon samochodowych wszystkich rozmiarów, wykonywa z gwarancją specjalista POZNANIAK ul. Wilkomińska Nr. 5. 951-2 Do 400 dolarów na 1 Hipotekę lub weksel poszukuje, mogą sprzedać za tę samą ziemię ogrodowej na dogodny warunk. Bobrajska 22 m. 3 062-0 Do sprzedania WYŻEB pointer-niem. Cena 150 zł. st. Poloczany. m. Jachimowiczyna - Głowacki. 2 domy do sprzedania w dobrym handlowym punkcie, dowiedzieć się Biuro Pogrzebowe „Konkurencja” Królewska 5. Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitał i specjalności nie potrzeba. Szczegółowy wysłany w formie listu po otrzymaniu 1 złotego na czesność pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować: do firmy „Ha-co-wa” Warszawa, Leszno 27, Skrzynka poczt. 73 Telefon 171-28. 370 2 Felczer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pism Krzywe Koło 5 m. 3 Inteligentna staruszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi laskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyny do szycia. Składki przyjmuje Administracja pod rubr. „Staruska”.

PRZETARG. Dyrekcja P. K. Wilno, niniejszym ogłasza na dzień 2go marca r. b. przetarg na mięso wieprzowe, wołowe, cielęce i baranie dla szpitala kolejowego, życzący wziąć udział w przetargu może otrzymać w Wydziale Sanitarnym (ul. Wielka Pohulanka Nr 12) odpisowy kwestionariusz. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Głównej Dyrekcji wadium licytacyjnego w wysokości pięćdziesiąt złotych. Ostateczny termin składania ofert upływa 28 lutego r. b. o godz. 10:00 rano. DYREKCJA WYDZIAŁ SANITARNY 1-940

MALARZ POKOJOWY i SYLDÓW W. WOŹNICKI Wilno, Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa i sztyldów wchodzących. Są do sprzedania. Lokomob. f. H. Lacz 10 at. 17 H. P. Lokomob. f. A. Esterer 7 at. 15 H. P. Lokomob. f. Clayton 6 at. 10 H. P. Lokomob. f. Clayton 8 at. 5,2 H. P. Parowóz 4-osioły dla toru 60 cm. f. A. Borsig. Prasa torfowa Schlegelkeusen z elevat. Prasa torfowa f. Cegielskiego z elevat. 4 Prasy torfowe Jachne bez elevat. 18 wózków krótkowych dla torfu. 24 lory 4-osiewe dla toru 60 cm. Adres: Wilno, Adama Mickiewicza 17, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy.

KSIĘGARNIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w WILNIE ul. KRÓLEWSKA, Nr. 1. — Telefon 3-14. Oddziały: LIDA—OSZMIANA—ŚWIĘCIANY. Podaje do łaskawej wiadomości, że otrzymała obecnie reprezentację znanej Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Weterynaryjnych „JODŁOWSKI” w WARSZAWIE. i posiada przeto na składzie, przy dziale „Pomocy Naukowych” wielki wybór wyrobów powyższej Firmy. Przedstawicielem Księgarni Stow. Naucz. Pol. w sprawach Narzędzi Chirurgicznych jest p. Zygmunt Kudrzwicz. 18

Do 400 dolarów na 1 Hipotekę lub weksel poszukuje, mogą sprzedać za tę samą ziemię ogrodowej na dogodny warunk. Bobrajska 22 m. 3 062-0 Do sprzedania WYŻEB pointer-niem. Cena 150 zł. st. Poloczany. m. Jachimowiczyna - Głowacki. 2 domy do sprzedania w dobrym handlowym punkcie, dowiedzieć się Biuro Pogrzebowe „Konkurencja” Królewska 5. Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitał i specjalności nie potrzeba. Szczegółowy wysłany w formie listu po otrzymaniu 1 złotego na czesność pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować: do firmy „Ha-co-wa” Warszawa, Leszno 27, Skrzynka poczt. 73 Telefon 171-28. 370 2 Felczer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pism Krzywe Koło 5 m. 3 Inteligentna staruszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi laskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyny do szycia. Składki przyjmuje Administracja pod rubr. „Staruska”.

Zebrańie. Zarząd Cechu Mistrzów krawieckich prosi swych członków na ogólne doroczne zebranie na 8.II r. b. na g. 3 p. p. do sali Ligi Robotniczej, Wielka 60. PORZĄDEK DZIENNY: 1. Zatwierdzenie bilansu za r. 1924. 2. Uchwalenie budżetu na r. 1925. 3. Określenie składki członkowskiej. 4. Określenie wpisowego dla uczni, Podmistrzów i Mistrzów. 5. Wybory nowego Zarządu. 6. Wolne wnioski. 955

B. ŁDKUCIEWSKI i S-ka Mickiewicza 42. POTRZEBUJEMY PIENIĘDZY — sprzedajemy towar tanio. Łóżka żelazne na siatkach od 28 zł. Łóżka dziecięce angielskie higieniczne. Materace sprężynowe do łóżek drewnianych i żelaznych 27 zł. Materace z trawy morskiej 25 zł. Sześciągły z meblowego boku — solidnej roboty 20 zł. Senniki od 4.20 zł. Tkanina jutowa od 0.75 zł. URZĘDNIKOM NA RATY.

DOM HANDLOWY B-cia CZERNIAK i Szwagier w Wilnie, Bazylińska 6, telefon 273. Oddział w Warszawie pl. Grzybowski 8, tel. 123-66. Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.104. JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO Pierwszej Górnośląskiej Fabryki Blachy ocynkowan. i wiader ocynkowan. Emanuel Schyrokauer Królewska Huta Polskich zakładów przemysłu cynkowego Sp. Akc. w Będzinie. oraz Wileńskiej fabryki drutu i gwoździ sp. akc. w Wilnie. Składy fabryczne: Blacha, ocynkowana, kubły i gwoździe w Warszawie i Wilnie. Składy: Żelazo, Blacha czarna, naczynia emaljowane—najlepszych fabryk—osie patelnie i inne wyroby żelazne. 16

HEMATOGEN „LEK” Srodek przeciwko blednicy, Malokrwistości, Wzmacnia nerwy, Pobudza apetyt, Przywraca siły Nie psuje zębów Zaleca się dla dzieci i dla dorosłych. Żądać w aptekach.

HEMATOGEN „LEK” Srodek przeciwko blednicy, Malokrwistości, Wzmacnia nerwy, Pobudza apetyt, Przywraca siły Nie psuje zębów Zaleca się dla dzieci i dla dorosłych. Żądać w aptekach.

B. ŁDKUCIEWSKI i S-ka Mickiewicza 42. POTRZEBUJEMY PIENIĘDZY — sprzedajemy towar tanio. Łóżka żelazne na siatkach od 28 zł. Łóżka dziecięce angielskie higieniczne. Materace sprężynowe do łóżek drewnianych i żelaznych 27 zł. Materace z trawy morskiej 25 zł. Sześciągły z meblowego boku — solidnej roboty 20 zł. Senniki od 4.20 zł. Tkanina jutowa od 0.75 zł. URZĘDNIKOM NA RATY.

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów ul. Garbarska 3, II p. Telef. 658. ORDYNUJĄ NASTĘPUJĄCY LEKARZE:

Potrzebny zaraz do majątku leśnego (1700 hektarów) położonego nad Niemnem, Starostwo Lidzkie, woj. Nowogródzkie

CHOROBY WEWNĘTRZNE: D-r. E. Budzyński, codziennie od 5-6 pp. D-r. K. Kisiel, codziennie od 4-5 pp., dr. P. Ptaszyński—codziennie od 9 i pół—do 10 i pół. CHOROBY PŁUC: D-r. W. Umiastowski, wtorek i piątek od 1 i pół—do 2 i pół. CHOROBY CHIRURGICZNE: D-r. J. Janowicz—codziennie od 5-6 pp., D-r. J. Dowgiałło—poniedziałek, środa, piątek, od 4—5 pp., D-r. M. Mozyński, czwartek od 5-6 pp. CHOROBY KOBIECE i AKUSZERKA: D-r. J. Dobrzański, codziennie od 4-5 pp. D-r. A. Erdmanowa—poniedziałek, wtorek, środa, piątek i sobota od 6-7 pp. CHOROBY DZIECIĘCE: D-r. E. Iszora—codziennie od 4-5. CHOROBY NERWOWE: D-r. J. Hurynowicz, poniedziałek i środa od 6-7 pp., D-r. A. Malinowski, wtorek, piątek i sobota od 5-6 pp. CHOROBY OCZU: D-r. I. Abramowicz, poniedz., czwartek i sobota od 4-5 pp., D-r. J. Camfi, poniedz. od 11½—12½, wtorek od 2½—3½ pp., czwartek od 11½—12½ r., piątek od 2½—3½ pp. CHOROBY USZU, GARDŁA i NOSA: D-r. Ca. Czarnowski, poniedz., środa, piątek od 5-6 pp. CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE: D-r. M. Mienicki, poniedz., środa i sobota od 3-4 pp., D-r. K. Sokolowski—poniedz., środa i sobota od 4-5 pp. CHOROBY ZĘBÓW i JAMY USTNEJ: Lek.-dent. W. Fiedorowicz—poniedz., czwartek, sobota od 11-1. ROENTGENOLOGJA: D-r. L. Sułkowski, wtorki i piątki od 4-5 pp.

rzadca—leśnik posiadający gruntowną znajomość gospodarstwa leśnego, jak również obeznaną z gospodarką rolną (ziemi ornej i łąk 120 hektarów). Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, warunkami (pożądana jest fotografia) prosimy nadsyłać do redakcji do dn. 15 b. m. pod litery J. S. 0-942

Wędliny wiejskie W. P. LUCJI WY-SOCKIEJ z m. Chocisuchy, znanej dobroci i ciekawości oraz SER LITEWSKI bardzo tusty kilo 4 zł. 40 gr. poleca sklep Węcwicza i Zwiedrzyńskiego Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 7. 25-4

Odstąpię koncesję na 12 lat na eksploatację elektrowni w m. Różanach pow. Kosowskiego. Miasto liczy 4500 mieszkańców. Tamże do kino wydzierżawione na 6 lat. Bliższe informacje solidnym oferentom udzieli od 3 do 5 pop. W. Pohulanka 35 m. 1. 941

Oszczędni mogą mieć rzetelnie zreperowane rozm. konstr. ZEGARKI lub nabyte nowe dowolnej jakości u byłego majstra znanej firmy 582-2

Pracownia BAKTERJOLOGICZNA. Analizy przyjmuje od godz. 9-7 wiecz. Leczenie—lampą kwarcową. K. DĄBROWSKA FORTEPIJANY, PIANINA ul. NIEMIECKA 3, m. 6. 179-0

PAWŁA BURE W. JUREWICZA Reperuje złote i srebrne rzeczy. OSTROBRAMSKA 13 (k/o kościoła Ostrobramsk.) CENY DOSTĘPNE.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś. go Kazimierza). Telefon 3-92. Poleca ze składu wszelkie chemikalia, środki opatrunkowe patentowane, zagraniczne i krajowe odżywki, kosmetykę i perfumeryję zagraniczną i krajową. Artykuły techniczne, wyroby gumowe i chirurgiczne, oraz artykuły domowego użytku. KUPUJE i POŚREDNICZY w zawieraniu większych tranzakcyj z zagranicą na zioła i surowce. 28090-300

5-a klasa 10-ej Państwowej Loterii Główna wygrana 250.000 zł. Połowa biletów wygrywa. —o— Ciągłenie 11 lutego. Pozostała niewielka ilość biletów do sprzedania u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO, Zamkowa 9. Cena całego losu 120 zł. pół 60 „ „ ćwierć 30 „ 13-0

Polski Skład Szkła Okiennego W. Woźnicki Wilno, Wileńska Nr. 17. SPRZEDAŻ SZKŁA PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzzonego szkła, na miejscu w Składzie, na miejscu i na prowincji. Przy składzie stale są szklarze. Dostawa okien inspektowych lub szkła inspektowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17) (w podwórzu). 605-0

Sklep gotowych ubrań i pracownia krawiecka W. Nagrodzkiego ul. Wileńska 23. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne płciowe, skórne do 1 pp. I od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. 588-15

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-3 i 5-8. 075 Zawalski 23. 20

Dr. LUKIEWICZ choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, —wejście z ul. Śniadeckich 1. 247

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11-8-7. 551 W. Z. P. 63

Dr. W. LEGIEJKO choroby weneryczne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6½-7½ w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 20

AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6. 878-22

Dr. KAPŁAN choroby weneryczne, iskrone. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Doktor O. Abłamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 13-5. 484

Dr. G. WOLFSON wznawia przyjęcie chorobych 9-1 i 5-8 chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska, 7, naprzeciw apteki Mikutowicza. 398-11

Dr. B. SZYRWINDT choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 398-11

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 2. od godz. 4—6 wieczór. W. Z. P. 38 28089

Dr. Leona Ginsberg choroby weneryczne, skórne. ul. Trocka 5, róg Wileńskiej. od 8½ do 1 i 4-7. 247

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalskiej 10-1 i 5-7. 34

Dr. Sz. Berensztajn choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. 391

Dr. Marjan Mienicki choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od 4-7 pp. 9-11

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne moczopłciowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ choroby weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”. Cena obiadu od 80 gr.

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalska 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego. Cena obiadu od 80 gr.